

Poznań odznaczony Orderem Krzyża Grunwaldu I klasy

W związku z Dniem Zwycięstwa, w uznaniu wybitnych zasług mieszkańców położonych w walkach z faszyzmem hitlerowskim podczas drugiej wojny światowej oraz za szczególny wkład w dzieło kształtowania i umacniania władzy ludowej, Rada Państwa, na wniosek Biura Politycznego KC PZPR, nadała Ordery Krzyża Grunwaldu następującym miastom, gminom i wsiom:

Order Krzyża Grunwaldu I klasy: miastu Poznań.
Order Krzyża Grunwaldu II klasy: miastu i gminie Parczew w woj. białkopodlaskim; gminie Radoszyce w woj. kieleckim; miastu i gminie Pińczów w woj. kieleckim; wsi Studziarki Pancerne w woj. radomskim.
Order Krzyża Grunwaldu III klasy: wsi Kalinów w woj. białkopodlaskim; gminie Gidle w woj. częstochowski; wsi Konieczno w woj. kieleckim; wsi Czernichów w woj. miejskim krakowskim; wsi Rybna w woj. miejskim krakowskim; wsi Kępa Chotecka w woj. lubelskim; miastu Nowogród w woj. łomżyńskim; wsi Kaszyce w woj. przemyskim; wsi Róża w woj. tarnowskim; wsi Huta Dzierżawska w woj. zamojskim; gminie Józefów w woj. zamojskim. (PAP)

CO O TYM SĄDZICIE

Na czyją korzyść

— Nasz prezes to umie ruszać głową. Jak trzeba — wszystko załatwi. Na przykład inne spółdzielnie musiały wyjść ze stoiskami na kiernas, a nasi „opchneł” zawczasu hurtem co mogli, więc teraz prezes mógł z czystym sumieniem powiedzieć, że plan wykonany i brak towaru. A nam powiedział: — Co będę was, ludzie, przy straganach męczył? Jeszcze byście mi się poprzepiebiał... — Dobry prezes!

Nasz kierownik sklepu też jest dobry. Był taniochy nie da sobie w hurtowni wciągnąć, bo jasne, że szybciej można zrobić plan i mniej się człowiek napracuje, handlując droższymi artykułami. Ludzie już się nawet nauczyli i przestali sto razy dziennie zapytywać o drobniaki...

Inny „dobry szef” nie przyjmie zlecenia na żadną małą partanię, na przykład remont, czy podobną robotę w rodzaju przesławienia pieca, naprawy bramy i tym podobne, woli bowiem „świadcząc usługę dla ludności” zastąpić podnajęciem się dużemu przedsiębiorstwu, gdzie bez kłopotów można w jednym miesiącu zarobić tyle, ile na „drobniacy” przez pół roku.

Chwałę sobie dyrektorów te wydziały fabryk, które zostały uwolnione od produkcji drobniaków i podjęły wyrób metalowych elementów pokojowych rozmiarów, szklonic ze złoceniami i szlifem, ozdobnych serwisów zamiast pojedynczych talerzy...

Inna dziedzina: wiadomo, że dotychczasowe pomieszczenia administracji są szczupłe, ale znów nie tak w nich ciasno, by trzeba było biurowiec stawiać. „Dobry” jednak dyrektor potrafił zamęczyć zwierzchników „wychodzić” budowę obiektu. Albo: w niejednym biurze, gdyby zrezygnować z dwóch-trzech etatów, robota by na tym nie ucierpiała. Kierownik jednak gotów „pójść na noże”, niż się do tego przyznać. Kierowniczy bowiem honor mu nie pozwala „rezygnować z ludzi” — podobnie, jak wspomnianemu prezesowi, szefowi, lub dyrektorowi jednego czy drugiego przedsiębiorstwa.

Nie jest bowiem dla nich ważne, że od drzwi zamkniętego sklepu odchodzą zadowoleni klienci, że szuka się niezbędnych w codziennym życiu drobniaków. Najważniejsze, iż będzie się można wykazać wobec zwierzchników wykonaniem planów. To zaś, że iluś klientów — zamiast wtęczy, która się zepsuła — będzie musiała kupić cały sznur do żelazka — poszczególnej dyrekcyj nie obchodzi. Ani to, że w miejsce obiektu biurowego mógłby stanąć dom mieszkalny, lub że zatrudnieni ponad potrzeby pracownicy powinni zasilić te gałęzie gospodarki, gdzie ich rzeczywiście brakuje.

Sprawa pozornie jest oczywista. Może nawet nie byłoby powodu zadawać pytania: co o tym sądzicie — gdyby nie pewna prawidłowość. Ta mianowicie, że w celu z nas gotowych jest rzucać gromy na utrudniający życie partykularyzm wówczas, jeżeli odczuwa ujemne jego skutki na własnej skórze. Gdy natomiast ma do wyboru: osiągnąć korzyści z wyników patrzenia (i działania) nie dalej swego nosa, lub kierowanie się interesem ogólnospołecznym — wtedy zaczyna myśleć inaczej.

Czy więc nie dlatego brakuje spinaczy, lub wtęczy i czy nie dlatego odczuwamy sporo utrudnień, których przecież mogłoby nie być — ponieważ w mentalności poszczególnego dyrektora, może nawet kolektywów, bierze górę patrzenie na sprawę w sposób ciasny, przez pryzmat własnego podwórka? Wyraża się to właśnie chęcią uzyskiwania doraźnych korzyści przez pewną tylko, zazwyczaj niewielką — w stosunku do całej społeczności — grupę ludzi. Jakże jednak względy powinny przeważać?

ZBIGNIEW KADRA

CO O TYM SĄDZICIE? Czekamy na Wasze listy do najbliższego poniedziałku włącznie. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” skrytka pocztowa 1074 60-959 Poznań.

OBCHODY DNIA ZWYCIĘSTWA W CAŁYM KRAJU

Zwyciężyliśmy, by żyć i pracować dla socjalistycznej Ojczyzny

Odprawa wart w Warszawie • Spotkanie władz ZBoWiD z kierownictwem partii i państwa • Wieńce na grobach żołnierzy

Z okazji Dnia Zwycięstwa przed Grobem Nieznanego Żołnierza w Warszawie odbyła się wczoraj uroczysta odprawa wart. Na trybunie honorowej miejsca zajęli przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych z I sekretarzem KC PZPR — Edwardem Gierkiem, przewodniczącym Rady Państwa Henrykiem Jabłońskim i premierem Piotrem Jaroszewiczem.

Na Plac Zwycięstwa przybyły pododdziały reprezentujące wszystkie rodzaje wojsk. Po dokonaniu przeglądu pododdziałów nastąpiła zmiana honorowego posterunku przed Grobem Nieznanego Żołnierza. Wartę zaciągnęli żołnierze reprezentujący wszystkie pododdziały biorące udział w uroczystości.

Pierwszy wieńiec „Od narodu”, opleciony białoczerwonymi szarfami, symbolizuje hołd wszystkich Polaków dla bohaterów. Zorganizowano także wiele imprez kulturalnych i sportowych.

W Poznaniu w miejscach pamięci narodowej złożono wieńce i wianki kwiatów. Na poznańskim Starym Rynku w południe 9 maja odbyła się uroczysta odprawa wart garnizonu poznańskiego. W odprawie wzięły udział pododdziały tego garnizonu.

W dniach od 6 do 9 maja odbyło się w Poznaniu i województwie poznańskim wiele imprez kulturalnych i sportowych. M.in. w ośrodku wypoczynkowym w Białejewku w Poznańskim zorganizowano II Wojewódzki Zlot Wiosenny Młodzieży. Uczestniczyły w nim delegacje 49 miast i gmin województwa poznańskiego. Przeprowadzono wojewódzkie eliminacje Olimpiady Wiedzy Społeczno-Politycznej. Uczestnicy Zlotu brali udział w imprezach sportowych zorganizowanych pod hasłem „Moskwa 80”.

E. Gierek złoży wizytę w Jugosławii

Na zaproszenie prezydenta Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii, przewodniczącego Związku Komunistów Jugosławii, Josipa Broz Tito, w pierwszej połowie maja br. uda się do Jugosławii z oficjalną przyjacielską wizytą I sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — Edward Gierek. (PAP)

niczący Rady Państwa, prezes Rady Ministrów, członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR, członkowie władz naczelnych stronnictw politycznych, ZBoWiD, Rady Głównej FSZMP. Następnie wieńce złożyła delegacja ambasady ZSRR w Warszawie i delegacje innych przedstawicielstw dyplomatycznych krajów socjalistycznych.

Na Placu Zwycięstwa w Warszawie licznie zgromadzili się mieszkańcy stolicy, weterani walk rewolucyjnych i kombatanci II wojny światowej, wzorowi żołnierze ludowego Wojska Polskiego, przedstawiciele warszawskich zakładów pracy, ludzie nauki i kultury, młodzież.

Po odegraniu „Międzynarodówki” uroczystość zakończyła defilada pododdziałów.

Kwiaty złożono także pod pomnikami: Bohaterów Warszawy, Braterstwa Broni.

Dokończenie na str. 2

Patriotyczne manifestacje w Zgorzelcu i Siekierkach

W sobotę 6 bm. w miejscowościach, gdzie przed 33 laty żołnierze 1 i 2 Armii WP rozpoczęli swój udział w finale II wojny światowej — operacji berlińskiej, forsując Nysę Łużycką i Odrę, odbyły się z udziałem członka Biura Politycznego KC PZPR premiera Piotra Jaroszewicza, zastępcy dowódcy 1 armii WP podczas operacji berlińskiej, patriotyczne manifestacje społeczeństwa: w Zgorzelcu odsłonięto na cmentarzu poległych Bohaterów 2 Armii WP — pomnik. Tego samego dnia, rejon pamięci narodowej Cedynia — Siekierki — Gozdowice odznaczony został Orderem Krzyża Grunwaldu II klasy.

Cmentarz żołnierskiej chwały tu właśnie odbywa się patriotyczna manifestacja mieszkańców woj. jeleniogórskiego.

Po odegraniu hymnu narodowego, manifestację otworzył I sekretarz KW PZPR w Jeleniej Górze — Stanisław Ciosek.

Głos zabrał premier P. Jaroszewicz.

W imieniu byłych uczestników walk nad Nysą Łużycką

przemówił Wandalin Horbanowicz.

Następuje podniosły moment uroczystości: P. Jaroszewicz w towarzystwie W. Jaruzelskiego i S. Kani dokonuje odsłonięcia pomnika bohaterów 2 Armii Wojska Polskiego. Pomnik przedstawia orla zrywającego się do lotu. Uroczystość kończy międzynarodówka.

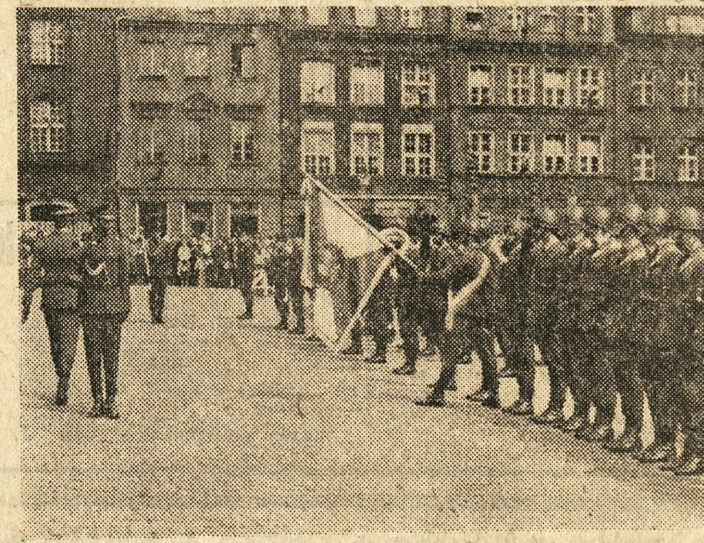
Po zwiedzeniu Izby Pamięci Narodowej w zespole zawodowych szkół budowlanych goście udali się do hali sportowej w Zgorzelcu. Tu podczas spotkania pokoleń pn. „Młodzież zawsze z partią” ośmiuset młodych mieszkańców województwa — przodowników pracy, nauki i służby wojskowej, aktywistów ZSMP, otrzymało leninistyczne kandydackie PZPR.

Siekierki nad Odrą: ze wszystkich stron kraju przybyli tutaj w sobotę po południu bohaterowie walk na szlaku Lenina — Berlin, byli żołnierze 1 armii Wojska Polskiego a także delegacje mieszkańców województwa: szczecińskiego i

Dokończenie na str. 2

W Wielkopolsce

W Kaliskiem mieszkańcy wszystkich gmin, przedstawiciele rozmaitych zawodów i środowisk brali udział w spotkaniach z kombatantami, wieczornicach, capstrzykach. 7 bm w Sokolnikach odsłonięto pamiątkowy obelisk ku czci pomordowanych w obozach koncentracyjnych nauczycieli. W kaliskim ratuszu odbyło się spotkanie władz politycznych i administracyjnych z uczestnikami II wojny światowej. W miejscach pamięci narodowej składano wieńce. (mt)



Na zdjęciu: uroczysta odprawa wart na poznańskim Starym Rynku.

Fot. — H. Kamza

Podpisanie wspólnego komunikatu L. Breżniew zakończył wizytę w RFN

Sekretarz generalny KC KPZR, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Leonid Breżniew, zakończył w niedzielę wizytę oficjalną w RFN i powrócił do Moskwy. 7 bm. ogłoszono wspólny radziecko-zachodniemiecki komunikat o wizycie L. Breżniewa w RFN. Komunikat stwierdza, że...

Dokończenie na str. 6

Policja rzymska znalazła zwłoki A. Moro

We wtorek w godzinach popołudniowych policja rzymska znalazła zwłoki przewodniczącego chrześcijańskiej demokracji, porwanego przed 51 dniami przez organizację terrorystyczną „czerwone brygady” — 61-letniego Aldo Moro. Zwłoki zostały znalezione w bagażniku samochodu pozostawionego nieopodal głównych siedzib Partii — Chrześcijańsko-Demokratycznej oraz Włoskiej Partii Komunistycznej w pobliżu Piazza Venezia. Ciało było owinięte w koc.

Dzisiaj rozpoczyna się XXXI Wyścig Pokoju

Dzisiaj rozpoczyna się XXXI Wyścig Pokoju rozgrywany w tym roku na trasie Berlin — Praga — Warszawa. Na starcie prologu staną 90 kolarzy z 15 państw. Na dwa dni przed startem zameldowali się już w głównej kwatery wyścigu w Berlinie wszyscy faworyci tegorocznej imprezy: „Neues Deutschland”, „Rudeho Prava” i „Trybuna Ludu”. Nasza ekipa jest w dobrym nastroju, kolarze twierdzą, że są w formie i walczą będą o najwyższe trofea. Duże zainteresowanie towarzyszy ekipie radzieckiej. Zgodnie z za-

Dokończenie na str. 7

od GŁOSU

Obchody Dnia Zwycięstwa

Dokończenie ze str. 1

Wdzięczności, Chwała Saperom.

★

Z udziałem I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka, przewodniczącego Rady Państwa Henryka Jabłońskiego, prezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza odbyło się w Warszawie, w 33 rocznicę zwycięstwa nad hitlerowskim faszyzmem spotkanie kombatantów — członków Rady Naczelnej Związku Bojowników o Wolność i Demokrację.

W czasie spotkania prezes Rady Naczelnej ZBoWiD P. Jaroszewicz przekazał zebrałym, a za ich pośrednictwem wszystkim polskim kombatantom z okazji Dnia Zwycięstwa gorące pozdrowienia od Komitetu Centralnego partii i I sekretarza KC PZPR E. Gierka, przewodniczącego Rady Państwa H. Jabłońskiego, od władz naczelnych PRL, stronnictw politycznych, Frontu Jedności Narodu.

★

„Zwyciężyliśmy by żyć i pracować dla socjalistycznej Ojczyzny” — to motyw przewodni obradującego wczoraj w Warszawie posiedzenia Rady Naczelnej Związku Bojowników o Wolność i Demokrację — organizacji kombatantów liczącej ponad 600 000 członków.

Święto narodowe CSRS

Depesza przywódców polskich

Z okazji 33 rocznicy wyzwolenia Czechosłowacji, I sekretarz KC PZPR Edward Gierka, przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński i prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz skierowali do sekretarza generalnego KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji, prezydenta Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej Gustava Husaka i przewodniczącego rządu CSRS Lubomira Štrougala depeszę z braterskimi pozdrowieniami i najlepszymi życzeniami. (PAP)

KM

Uroczystemu posiedzeniu zorganizowanemu z okazji 33 rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem hitlerowskim, przewodniczył prezes Rady Naczelnej ZBoWiD, premier Piotr Jaroszewicz.

Wśród obecnych znaleźli się uczestnicy wielkiego majowego zwycięstwa — żołnierze wszystkich frontów II wojny światowej — ludowego Wojska Polskiego i polskich sił zbrojnych na Zachodzie, bojownicy ruchu oporu w Polsce i innych krajach Europy, byli więźniowie hitlerowskich obozów masowej zagłady i obozów jenieckich.

Po wygłoszeniu referatu przez prezesa Zarządu Głównego tej organizacji Stanisława Wrońskiego, poświęconego rocznicy wielkiego majowego zwycięstwa, rozpoczęła się dyskusja.

Na zakończenie głos zabrał prezes Rady Naczelnej tej organizacji, premier Piotr Jaroszewicz.

Nawiązując do 33 rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem hitlerowskim, która zbiega się z obchodami doniesłego jubileuszu 35-lecia ludowego Wojska Polskiego mówca podkreślił, że Europa przeżywa najdłuższy w nowożytnej historii okres pokoju. Zawdzięczamy to zmianie układu sił w stosunkach międzynarodowych, powstaniu i rozwojowi państw socjalistycznych zjed-

W Wielkopolsce

Dokończenie ze str. 1

był się dla mieszkańców miasta w ramach I Dni Konina, koncert z okazji Dnia Zwycięstwa. Zaprezentował się Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Koninińskiej oraz zespoły amatorskie z Konina. Wczoraj zainaugurowano specjalnym koncertem Teatru Muzycznego z Bukaresztu dni rumuńskiej sztuki estradowej w Polsce.

Tego dnia także zakończyły się trwające przez 4 dni I Dni Konina. Na Placu Wolności odbyła się barwna impreza „Światło i dźwięk”.

W Szkole Podstawowej w Kramsku w dniu jej patrona gen. Aleksandra Zawadzkiego odbyła się uroczystość wręczenia szkole sztandaru.

W Turku w ciągu trzech dni wolnych od pracy zainaugurowano piątą już Wiosnę Kulturową, a kopalnia „Adamów” zorganizowała dla mieszkańców tego miasta festyn rekreacyjno-sportowy. (woj)

W sobotę w południe, na Rynku w Lesznie mieszkańcy miasta — w tym młodzież harcerska i ZSMP oraz pododdział Wojska Polskiego — wzięli udział w capstrzyku. Po południu odbył się apel harcerski przy tablicy upamiętniającej mieszkańców Leszna, rozstrze-

lanych podczas II wojny światowej przez hitlerowców.

W poniedziałek 8 maja młodzież uczciła Dzień Zwycięstwa udziałem w Rajdzie po Ziemi Gostyńskiej zakończonym manifestacją.

We Wschowie odbyło się spotkanie młodzieży z grupą uczestników walk z wojskami i okupantami hitlerowskimi.

W ciągu wszystkich trzech dni wolnych od pracy organizowano liczne imprezy sportowe. (tt)

Tradycyjnie, kulminacyjnym punktem obchodów Dnia Zwycięstwa w województwie pilskim była honorowa odprawa wart na Placu Zwycięstwa w Pile. W wielu miejscach pamięci narodowej społeczeństwo Pilskiego złożyło wieńce i wianki kwiatów.

Odbyły się imprezy o charakterze patriotycznym. W Zdbicach spotkała się grupa 500 harcerzy, którzy wzięli udział w zlocie HSPS „Szlakiem Zdobycwców Wału Pomorskiego”.

Jedną z ważniejszych imprez była manifestacja społeczeństwa gminy Lubasz pod pomnikiem spadochroniarzy w Sołkowie.

Z okazji Dnia Zwycięstwa w szkołach, klubach odbyły się liczne spotkania z weteranami. (ryk)

„Podróże do Polski” książką 1977 r.

Książka J. Iwaszkiewicza „Podróże do Polski” uznana została w dorocznym XIX plebiscycie czytelników dziennika „Kurier Polski” — książką roku 1977.

Warto przypomnieć, że J.

Iwaszkiewicz jest jedynym polskim pisarzem dwukrotnie wyróżnionym przez czytelników „Kuriera Polskiego”. W 1962 r. tytuł „Książki Roku” zdobyła sobie jego powieść „Ślawa i Chwała”. (PAP)

Patriotyczne manifestacje

Dokończenie ze str. 1

gorzowskiego, by uczestniczyć w patriotycznej manifestacji zorganizowanej z okazji 33 rocznicy zwycięstwa nad hitlerowskim, zbiegającej się w roku bieżącym z jubileuszem 35-lecia Ludowego Wojska Polskiego.

Przemówienie wygłosił premier P. Jaroszewicz.

Sprawa o dużym znaczeniu przywiodła nas w przeddzień rocznicy zwycięstwa nad hitlerowskim — tu, nad Odrę w miejsce, które zapisało się trwałe w tysiącletnich dziejach naszej państwowości — oświadczył premier. Na wniosek Biura Politycznego KC PZPR, Rada Państwa PRL nadała rejonowi pamięci narodowej, obejmującemu Cedynię, Gozdowice i Siekierki, Order Grunwaldu II klasy. W to miejsce 33 lata temu, dotarli w boju marszu razem z radzieckimi sojusznikami i ustawili polskie słupy graniczne żołnierze I armii Wojska Polskiego, wypełniając w ten sposób testament przodków. Stąd ruszy-

li potem do pamiętnej ofensywy kwietniowej, która w ogniu walki zawiadła ich do Berlina.

Z okazji odznaczenia rejonu pamięci narodowej Orderem Krzyża Grunwaldu przekazuje mieszkańcom Cedyni, Gozdowic i Siekierki serdeczne gratulacje od Biura Politycznego KC PZPR i rządu i osobście od I sekretarza naszej partii, towarzysza Edwarda Gierka.

W końcowej części przemówienia premier P. Jaroszewicz przekazał serdeczne pozdrowienie kombatantom — bojownikom walk o wolność i demokrację.

Z kolei 25 kombatantów II wojny światowej b. żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego, oddziałów partyzanckich, ruchu oporu, b. żołnierzy polskich sił zbrojnych na zachodzie uhonorowanych zostało Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski.

Tego samego dnia odbył się w Siekierkach ogólnopolski zlot kombatantów. (PAP)

Poznański festyn rozrywki zakończony

Ponad 80 000 osób obejrzało Międzynarodową Wiosnę Estradową

Przez cztery majowe dni, hale i pawilony MTP, a także sala im. S. Moniuszki i „Arena”, rozbzmiewały najbardziej uniwersalnym językiem świata — muzyką. Od 4 do 7 bm. w Poznaniu odbywała się kolejna, trzecia w obecnym kształcie, Międzynarodowa Wiosna Estradowa. Ponad 600 wykonawców z 9 państw socjalistycznych: Bułgarii, Czechosłowacji, Jugosławii, Kubu, NRD, Rumunii, Węgier, ZSRR i Polski prezentowało swe artystyczne dokonania na koncertach galowych poszczególnych krajów, recitalach, wieczorach piosenek, wokalnych, jazzowych, spotkaniach w dyskotekach i przedstawieniach teatralno-estradowych. Tegoroczna edycja „Wiosny” obejrzało ponad 80 000 osób; przybyli wycieczki z całej Wielkopolski i z różnych regionów kraju.

Wśród gości znaleźli się obserwatorzy i dziennikarze z kilkunastu państw. Jedną z nowości MWE-78 stanowił sobotni galowy koncert gwiazd w Operze Poznańskiej. Pierwszą jego część wypełnili członkowie piosenkarzy krajów uczestniczących w imprezie, wykonując między innymi utwory nagrodzone na konkursie na piosenkę estradową „Wiosny”; druga —

półrecital Karela Gotta, któremu I wiceprezydent Poznania — Andrzej Witulski wręczył trofeum MWE 78, „Indywidualność Estradowa”.

Inną nowością była — ukazująca się codziennie — ośmiostronicowa gazeta „Wiosny”.

W ostatnim dniu imprezy odbyło się w Muzeum Narodowym spotkanie władz Poznania z uczestnikami i gośćmi poznańskiego festynu rozrywki. Prezydent miasta — Władysław Śleboda podkreślając coraz znaczącą rolę MWE, stwierdził, iż impreza ta — wrosła już w kulturalny pejzaż Poznania — realizuje idee braterskiej współpracy państw w podnoszeniu poziomu sztuki estradowej. Podczas spotkania, w którym wzięli także udział: zastępca kierownika Wydziału Kultury KC PZPR — Eugeniusz Mielcarek i wicewójewoda poznański — Romuald Zysnarski, a na którym wystąpił Poznański Chór Chłopi pod dyr. Jerzego Kurczewskiego, wręczono Urszuli Sipińskiej nagrodę Prezydenta Miasta dla polskiej indywidualności estradowej MWE 78. (wig)

Obszerne omówienie tegorocznej Międzynarodowej Wiosny Estradowej zamieszczamy na str. 6.

Negocjacje ZSRR — USA

w sprawie broni antysatelitarnej

Rzecznik Departamentu Stanu na konferencji prasowej w poniedziałek 8 bm. podał do wiadomości, że Stany Zjednoczone i Związek Radziecki osiągnęli porozumienie w sprawie terminu i miejsca rozpoczęcia rozmów, których celem będzie przedyskutowanie układu o zakazie produkcji i stosowania broni przeciwko satelitom krążącym na orbicie wokółziemskiej. Chodzi o pierwszy rządzie o satelity myśliwskie, a więc satelity zdolne do wykrywania i zaatakowania innych pojazdów kosmicznych krążących wokół naszego globu.

Rozmowy radziecko-amerykańskie w tej sprawie rozpoczęły się w Helsinkach 8 czerwca. Na czele delegacji amerykańskiej stanął szef Agencji Rozbrojenia USA — Paul Warnke. (PAP)

„Toto-lotek”

I LOSOWANIE
1, 16, 19, 26, 34, 48 (9)
II LOSOWANIE
2, 9, 19, 23, 32, 40
Końcówka banderoli 0602

„Koziołki”

I LOSOWANIE
2, 10, 18, 32, 37
II LOSOWANIE
21, 31, 33, 37, 42
Końcówka banderoli 1972
III LOSOWANIE
2, 9, 18, 26, 45

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce zachmurzenie małe i umiarkowane.

Temperatura maksymalna od 12 do 14 stopni, minimalna od 0 do plus 2 stopni. Możliwe przyszybowe przymrozki, do minus 3 stopni. Wiatry umiarkowane i dość silne z kierunków północnych i północno-zachodnich.

Wczoraj o godz. 19 zanotowano następujące temperatury: w Kaliszu, Koninie, Lesznie i Pile po 13 stopni, w Poznaniu 15 stopni; ciśnienie 750,7 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig.

KRONIKA DNIA

KOLEJNE SPOTKANIA STUDENTÓW POLSKI I ZSRR

W poniedziałek, w trzecim dniu trwającego w Warszawie Tygodnia Przyjaźni Studentów Polski i ZSRR odbyły się kolejne przyjacielskie imprezy i spotkania reprezentantów młodzieży akademickiej naszego kraju i przebywającej w Polsce na zaproszenie ZSMP 100-osobowej delegacji studentów Kraju Rad, aktywistów leninowskiego Komsomolu.

W godzinach przedpołudniowych studenci obu krajów oddali hołd pamięci żołnierzy Armii Radzieckiej i ludowego Wojska Polskiego poległych we wspólnej walce z hitlerowskim najeźdźcą. W przeddzień 33 rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem młodzież złożyła wianki kwiatów przy Grobie Nieznanego Żołnierza, przy obelisku na cmentarzu — Mauzoleum Żołnierzy Radzieckich i u stóp pomnika bohaterów Warszawy — „Nike”. (PAP)

„ZAWISZA CZARNY” ODPLYNĄŁ DO HAWANY

W sobotę pożegnano w Gdyni flagowy jacht ZHP „Zawisza Czarny”, który wypłynął w rejs do Hawany na XI Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów. Z tej okazji odbył się wielki wiec młodzieży Wybrzeża Gdańskiego, w którym uczestniczyli również delegacje harcerskie z całego kraju oraz mieszkańcy Gdyni. Podczas wiecu przyjęta została rezolucja wyrażająca solidarność polskiej młodzieży z ideami i hasłami festiwalowymi. (PAP)

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Listy uwierzytelniające

Przewodniczący Najwyższej Rady Wojskowej Federalnej Republiki Nigerii gen. O. Obasanjo przyjął 8 bm. na audyencji ambasadora PRL dr W. Jurasa, który złożył listy uwierzytelniające. Po wręczeniu listów ambasador W. Jurasz został przyjęty przez gen. O. Obasanjo na audyencji prywatnej.

Hua Kuo-feng w KRLD

Przewodniczący KC KPCh Hua

Rozmowy USA — Australia

Stany Zjednoczone i Australia

zamierzają zorganizować w październiku br. wspólne manewry wojskowe na Oceanie Indyjskim, na zachód od wybrzeży Australii. Zakomunikowano o tym na konferencji prasowej w Kanberze z udziałem wiceprezydenta USA, W. Mondale'a i premiera Australii, M. Frasers po zakończeniu rozmów amerykańsko-australijskich.

Propozycja U. Kekkonena

Prezydent Finlandii — U. Kekkonen wystąpił 8 bm. z propozycją zawarcia przez kraje skandynaw-

skie układu o wzajemnej kontroli zbrojeń, z udziałem wielkich mocarstw w rokowaniach na ten temat. Zarzys tej propozycji U. Kekkonen przedstawił w trakcie odczytu o problemach bezpieczeństwa Skandynawii po KBWE, wygłoszonego w sztokholmskim Instytucie Spraw Międzynarodowych. Punktem wyjścia układu, jak stwierdził prezydent, mogłaby być wysunięta przez niego jeszcze w 1963 r. koncepcja skandynawskiej strefy bezatomowej.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPOŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”: POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19.

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań.

Redaguje kolegium:

Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofla, Zbigniew Sęk, Zbigniew Szumowski.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41 łaczy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł).

Indeks nr 35028

J-5

CO TERAZ NAJWAŻNIEJSZE

CO TERAZ NAJWAŻNIEJSZE, z końcem lat siedemdziesiątych, gdy kraj nasz osiągnął znaczny poziom rozwoju? Co robić — i jak — aby Polska nadal rosła w siłę a ludziom żyło się coraz dostatniej? Co każdy z Polaków może i powinien czynić, żeby zwiększyć swój osobisty wkład w realizację tego nadrzędnego celu? Oto sprawy godne głębokiego zastanowienia.

★

Dzisiaj drukujemy kolejne obywatelskie refleksje, dotyczące tego CO TERAZ NAJWAŻNIEJSZE.

Budować rytmicznie i sprawnie

W styczniu niespodziewanie do Kombinat Budowlanego w Pile na polecenie prezesa Rady Ministrów przyjechała komisja kontrolna NIK-u. Jej członkowie do kładnie sprawdzili, czy istnieje zgodność między rzeczywistą realizacją przez naszą zalogę zadań produkcyjnych w ubiegłym roku, a sprawozdaniem w tej sprawie dostarczonym do Ministerstwa Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych. Stwierdziliśmy w tym sprawozdaniu, że do 15 stycznia w stu procentach zdołaliśmy się uporać z planem wyznaczonym na rok 1977, zarówno pod względem finansowym, jak i rzeczowym. Komisja potwierdziła dane zawarte w naszym sprawozdaniu.

Uzyskanie takiego rezultatu nie było łatwe. Nie myślę tu oczywiście o tym, że praca w budownictwie jest ciężka. Rzecz polegała na dobrym zorganizowaniu roboty, skoordynowaniu dostaw materiałów i sprzętu budowlanego. Mamy w przedsiębiorstwie ludzi odpowiedzialnych za to, żeby na czas dostarczyli wszystko, co jest potrzebne do zbudowania domu. Są to pracownicy bardzo doświadczeni i właśnie im w dużej mierze trzeba przypisać ubiegłoroczne dokonania. Gdyby jednak nieco bliżej przyjrzeć się całej sprawie, okazałoby się, że zwykłą drogą, składając zamówienia w normalnym trybie, niewiele dałoby się załatwić. Ot chęć teraz: w handlu odczuwa się niedostatek farb olejnych i pokostów. To wystarczy, żeby na czas nie oddać do użytku kolejnego budynku. Jesteśmy bezsilni, bo bezsilne są centrale, które nas zaopatrują. Z jakichś powodów przemysł obniżył produkcję tych materiałów i taka właśnie jest przyczyna naszych kłopotów.

Opóźnienia wynikają także z dość dziwnej dystrybucji dokonywanej w koszańskiej centrali materiałów budowlanych. Ma ona swoje oddziały w Białogardzie, Koszalinie, Pile, Ślupsku i Szczecinku, ale nie wszystkie są zaopatrywane równocześnie. Obecnie potrzebuje my kleju lateksowego, którego nie ma w Pile, a w nadmiarze notuje się go gdzie indziej. Nasi pracownicy muszą więc targować się o ten klej z kierownikami innych oddziałów Centrali Materiałów Budowlanych, a kiedy coś wskórają, trzeba jeszcze czekać na sposób, żeby go dostarczyć na budowę. Opóźnienia dochodzą nieraz do kilku tygodni. Kiedy czasem brakuje cementu, własnym transportem musimy go dostarczać od producenta, angażując ludzi do pracy nawet w godzinach nocnych.

W budownictwie, podobnie jak w innych dziedzinach gospodarki, potrzebna jest teraz rytmiczna spokojna praca. Obecnie obowiązujący system zaopatrywania w materiały budowlane i surowce do ich produkowania nie zapewnia nam tych podstawowych warunków realizacji marzeń tysięcy Polaków o własnym mieszkaniu. Przeciwnie — rodzi paratykularizm, zmusza do pożyczania potrzebnych materiałów. Obciąża to dodatkowo środki transportu, których nie mamy za wiele.

Sądzę, że do konkretnych rozstrzygnięć dojrzała także sprawa remontu sprzętu budowlanego oraz zaopatrywania przedsiębiorstw budowlanych w części zamienne. Jest to rzecz złożona. Po pierwsze: budownictwo nie dysponuje sprzętem jednakowego typu. Skutek jest taki, że potrzebujemy dużej ilości różnych części zamiennych. Po drugie — w przeciwieństwie do rolnictwa, które ma swoją „Agromę”, budownictwo właściwie nie ma gdzie składać zamówień. Obecnie, jak się to mówi, kupujemy „z półki”: jeżeli w jakimś magazynie znajdują się akurat potrzebne części zamienne, to je bierzemy; często więcej, niż po trzeba, bo wkrótce może ich zabraknąć. Gdyby nasze władze branżowe wyznaczyły przedsięwzięcie serwisowe, tam właśnie składalibyśmy zamówienia. Takie rozwiązanie pozwoliłoby ograniczyć służbowe podróże pracowników Kombinat Budowlanego. Krążąc po kraju szukają czasem drobniagów, których brak uniemożliwia rytmiczną pracę.

Budownictwo mieszkaniowe ma obecnie priorytet przed budownictwem przemysłowym. Ale to zielone światło nie jest jeszcze wszędzie równie dobrze widoczne. Niedomaga transport, bo „Transbud” dysponuje starym, w znacznej części wysłużonym, taborem. Sprzęt stoi często bezczynnie, bo brakuje drobnych „detali”. Prace wykończeniowe przedłużają się z powodu braku materiałów. Ja jednak wierzę, że budownictwo może się stać sprawnie funkcjonującym systemem, który pod warunkiem dostarczenia mu niezbędnych elementów będzie produkował mieszkania. Szybko i dobrze.

MARIAN BERNACIAK
główny specjalista
do spraw zaopatrzenia
Kombinat Budowlanego
w Pile

Kierpce stale poszukiwane

Jan Hodorowicz z Bukowiny Tarzańskiej jest przedstawicielem zawodu z wolną zanikającym. Jest on jednym z ostatnich na Podhalu kierpcarzy. Kierpce, w produkcji których przez przeszło 20 lat doszedł do prawdziwego mistrzostwa, znajdują uznanie także za granicą, dokąd trafiają za pośrednictwem Cepelli.

CAF — fot. Walczak



U sąsiadów za Odrą

Miasto po raz drugi narodzone

To miasto, gdyby liczyć od pierwszej o nim wzmianki historycznej (choć wtedy był tu zaledwie klasztor benedyktyński) ma 813 lat, ale teraz obchodzi swoje 25-lecie. Przed czterdziestym bowiem odbyły się — jak to tutaj się mówi — drugie narodziny tego grodu położonego na południu Niemieckiej Republiki Demokratycznej, miasta, które pod nazwą Chemnitz znane było w świecie jako „saski Manchester”. Wtedy, 10 maja 1953 roku podczas wielkiej manifestacji 180 000 ludzi robotnicze Chemnitz otrzymało zaszczytną nazwę Karl-Marx-Stadt.

Z okazji tegorocznego jubileuszu, odszukano między innymi Juergena Henzla, który jako dwunastoletni chłopiec, właśnie w dniu nadania miastu nowej nazwy składał przysięgę w imieniu Organizacji Pionierów NRD. a dzisiaj jest porucznikiem Policji Ludowej i podczas licznych spotkań z obecnymi pionierami opowiada o historycznym wydarzeniu sprzed 25 lat, o swoim życiu i przemianach, których był współuczestnikiem w swoim rodzinnym, a także dzisiaj innym mieście.

Chemnitz nie bez przyczyny uchodziło za proletariatus wśród niemieckich miast. Jedni porównywali je do Kopenhadzy, bo jakby ginęło w oparach dymów wydobywających się z niezliczonych kominów. Inni mówili, że całe miasto to niby jeden wielki dom czynszowy z mrocznymi podwórkami.

Zrozumiałe, że żadne uprzedmiotowienie miasta — i podobnie obecnie Karl-Marx-Stadt — nie może się obejść bez kominów. Toteż także dzisiaj (a obejmie się bez tego również w przyszłości), kopca tutaj kominy, tyle że teraz są one wyższe, wyposażone w filtry, wobec czego zanieczyszczenie w mieście jest względnie mniejsze.

Przed wszystkim jednak samo miasto całkowicie zmieniło swoje oblicze. Najlepiej widać to z najwyższego budynku miasta, z kawiarni „Jahta”,

położonej na 80 metrze wysokości 28-piętrowego budynku Hotelu Kongresowego. (Ta moda na urządzanie kawiarni w najwyższych budynkach jest w NRD powszechna — na przykład Berlin ma swoją niepowtarzalną w wieży telewizyjnej, a Lipsk na wysokości 110 metrów w budynku uniwersyteckim). Otóż, gdy przyjrzeć się miastu noszącemu imię Karla Marksa właśnie z okien owej kawiarni, to jak na dłoń widać, że z południowo-zachodniej strony otoczone jest niby wieńcem nowych osiedli mieszkaniowych.

Później dowiem się, że po czwarty od 1946 roku miasto zbudowało 51 953 mieszkania, dzięki temu co szósty z jego 300 000 ogółem mieszkańców ma dzisiaj nowe mieszkanie. Największym z ogółem osiem zbudowanych lub jeszcze rozbudowywanych jest osiedle nazwane imieniem Fritza Heckerta, przewidziane dla 95 tysięcy mieszkańców. Dotychczas — a rozpoczęło jego budowę przed czterema laty — mieszka tutaj 25 tysięcy ludzi. Jego budowniczymi słyną z dobrej organizacji pracy i dzięki nim powstało określenie „tempo 1000”, co oznacza, że jeśli dotychczas w roku montowano 800 mieszkań, to teraz przy tym samym zatrudnieniu właśnie tysiąc.

By pozostać przy zmianach, jakie obliczu miasta przyniosła jego najnowsza historia, spojrzmy przez okna najwyższej położonej kawiarni tuż na dół, na śródmieście. Naprzeciw, niejako u naszych stóp — olbrzymi pomnik Karla Marksa, dzieło radzieckiego rzeźbiarza, Lwa Kurbela, nowy symbol miasta po raz drugi narodzonego. Także pod nami — zbudowana na kształt szczytów odpowiednio wielkiej kostki, i tak w potoczny język nazywana, miejska sala widowiskowa. Przez ulice sąsiaduje ona z historyczną czerwoną basztą, będącą ostatnim przypomnieniem średniowiecznych murów miejskich. Gdyby nie to, można by pomyśleć, że przynajmniej śródmieście nie ma dłuższej historii niż obec-

ne jubileuszowe ćwierćwiecze.

W samym centrum miasta zafundowało sobie coś, co w takich miejscach nieczęsto się widuje. To różany ogród przy deptaku rozdzielającym wysokie bloki, mieszczące w swoich niskich kondygnacjach sklepy, restauracje, kawiarnie. Są tutaj różne ze wszystkich miast, z którym Karl-Marx-Stadt współpracuje, a więc także z Łodzi. Pomyśl świetny, a widok, kiedy różne kwitną, wspaniały. A skoro władze i takimi sposobami zmieniają oblicze miasta i dbają o to, by się ono mieszkańcom i gościom jak najbardziej podobało, to też nie dziwnego, iż ktoś na serio zaproponował, by główną ulicę przemianować na... Zdrojową. W mieście z taką jak Karl-Marx-Stadt dawną przeszłością jest to w gruncie rzeczy wspaniały komplement pod adresem ojców grodu.

W ogóle warto posłuchać, co mieszkańcy sądzą o swoim jakże teraz odmienionym mieście. Co najbardziej im się podoba? O czym marzą? Co chcieliby mieć? Miejskowa gazeta — „Freie Welt” — często publikuje takie wypowiedzi swoich czytelników. Poszedłem tym śladem. Dowiedziałem się tedy, że pewien brigadista budowlany najbardziej upodobał sobie podmiejski ośrodek wypoczynkowy, zbudowany siłami czterdziestu załóg przedsiębiorstw, a położony nad dużym, bo 6,5-hektarowym zalewem powstałym w wyniku spiętrzenia wód. — Bo — jak powiada — na Osiedlu Fritza Heckerta, gdzie mieszkam, niestety, jeszcze brak urządzeń wypoczynkowych, chociaż by w małym zakresie. Ktoś inny wyraża swą radość z tego, że także stare domy doczekały się modernizacji. Rencistce podobają się zabudowania dworca. Z kolei jakaś ekonomistka dumna jest z tego, że w jej mieście mieszka wielu sławnych sportowców — mistrzów świata i olimpiad, ale żałuje w związku z tym, że miasto przy-

Dokończenie na str. 6

TADEUSZ KACZMAREK

Dziennikarze zatwierdzający w redakcji materiały do druku, należą do osób palących. Jeżeli za akceptowali ten felieton do publikacji, znaczy, że nie jest z nimi tak źle, chociaż zdarza się, że w chwilach własnej słabości sięgają czasem nawet na zebra niach po papierosa. Protesty niepalących uważa się zwykle za brak tolerancji.

Tak bywa na ogół wszędzie. Na przykład w pocągach. Autorzy dziesiątków listów, które na ten temat otrzymuje redakcja, podają różne przykłady: że do wagonów z przekreślonym na tabliczkach papierosem chętnie wsiadają palacze, bo czystsze tu powietrze, wychodząc jednak potem na korytarz — zadymiają je bez skrępowań; że na zwrocie im uwagi reagują zazwyczaj oburzeniem na... nietolerancję wobec ich nalogu; że lekceważąco odnoszą się do obsługi pociągu, gdy ta interweniuje na rzecz przestrzegania przepisów; że często kondukto-

rzy wolą nie zauważać faktów łamania zakazu palenia...

Podobnie bywa też w innych środkach masowej komunikacji. Zdarza się, że w autobusach (miejskich, podmiejskich, dalekobieżnych), których pasażerowie przywykli już do tego, że w nich się nie pali, kierowca co jakiś czas spokojnie sięga po papierosa i zatrzuwa powietrze wnętrza wozu. Można nawet czasem w tramwaju zobaczyć palącego w trakcie jazdy motor niczego, chociaż na końcu wycich przystankach zawsze robią oni planową, czy po zaplanowaną przerwę na papierosa.

W listach do redakcji znajdujemy też skargi czytelników na współtowarzyszy pracy, że nie chcą użnawiać prawa osób niepalących, a przebywających w tym samym pomieszczeniu, do oddychania powietrzem, nie skażonym trującymi substancjami, wydzielanymi przy spalaniu się tytoniu. Przekraczanie zakazu pal-

nia w pokojach, w których nie wszyscy palą, jest na gminne. Podobnie w niektórych instytucjach nie prze strzega się zarządzenia o zakazie palenia podczas ze brań i konferencji. Zdarza się, że ktoś dowcipny od wraca wiszącą na ścianie

Nie zawsze na linii

Palący problem

tabliczkę z napisem „Tu się nie pali”.

Pewien znany mi dyrektor liceum bardzo rygorystyczny nie tępi palenie tytoniu przez uczniów (i słuszenie), ale sam na ich oczach pali papierosa za papierosem. I zapewne dziwi się małej skuteczności wygłaszanych tyrań o szkodliwości tego nalogu. Czy w ogóle młodzież może poważnie traktować zakaz palenia w szkole, jeżeli w niektórych po-

kojach nauczycielskich (do których przecież uczniowie często przychodzą) bywa w przerwach aż ciemno od dymu? Ciemniej, niż w uczniowskich „palarniach”, czy li ubikacjach. To samo w domu. Trudno rodzicom, którzy palą, oczekiwać i

wymagać od swych dzieci nikotynowej abstynencji.

Kiedyś harcerz musiał wybierać: albo przynależność do ZHP i rezygnacja z „ciągnięcia” się po kątach albo trzeba się było — i to bez względu na harski staż i wiek — rozstać z tą organizacją. Teraz? Lepiej nie mówić, chociaż dawniej chodziło raczej tylko o ćwiczenie woli, a obecnie ogólnie wiadomo — na uka to potwierdza — że szko-

liwość palenia tytoniu jest dla organizmu i zdrowia za bójeza. Rak płuc u palaczy występuje 11 razy częściej, aniżeli u niepalących, a przy paleniu powyżej paczki dziennie — 15 razy częściej. Dochodzą do tego także schorzenia, jak rzedza, choroba wieńcowa, miażdżycy naczyń krwionośnych, wrzody żołądka i dwunastnicy.

Nalóg palenia nazywany jest „dumą XX wieku”. A merykańscy uczeni — jak stwierdza w artykule na ten temat „Trybuna Ludu” — dowodzą, iż zachorowania, wywołane tą „dumą”, powodują stratę 77 milionów dni roboczych rocznie, a choroby wśród palących mężczyzn w wieku od 45 do 65 roku życia aż w 27 procentach wynikają z palenia tytoniu. Koszty społeczne oraz straty ekonomiczne są zatem niepodważalne, a w przeliczeniu finansowym — ogromne.

Dowcipy w rodzaju: „rzucić palenie jest bardzo łat-

wo — sam już je rzuciłem wiele razy”, lub „nie pal — umiesz zdrowieć”, niczego nie zmieniają. Bo prawda, że choć zaprzestanie palenia nie jest łatwe, to jest jednak możliwe. Umrzeć też każdy musi, lecz dlaczego by żyć o kilka choćby lat nie przedłużyć? Uczniowie stwierdzają, że przeciętnie o lat 8 (raport Komitetu Ekspertów Światowej Organizacji Zdrowia).

Kto więc upiera się przy paleniu — trudno (choć to nie zupełnie jego — jak zwykło się mówić — prywatna sprawa), niech jednak nie zatrzuwa wydmuchiwanym przez siebie dymem innych, w tym także często najbliższych sobie ludzi. Niech nie truje współpracowników, pamiętając, że wdychanie „cudzego” dymu tak jest szkodliwe dla organizmu. I chociaż niech nie zachęca do papierosów innych, szczególnie młodzieży a złym przykładem — dzieci. W tym — dzieci własne.

ZDZISŁAW KANDZIORA

POSTĘP I MY POSTĘP I MY

Pomysły także z Poznania

Pieniądże na torach

Przypuszczano niegdyś, iż impregnowane podkłady kolejowe z drewna sosnowego mogą leżeć w torze do 20 lat, z bukowego zaś lub dębowego — nawet czterech wieków. Obliczenia te sprawdziły się przede wszystkim z racji niewielkiego ruchu pociągów, dzięki czemu podkład przez długie lata mogły za chować swą pełną wartość. Doświadczenia ostatniego okresu wskazują jednak, że na sycony podkład sosnowy zużywa się już po 5 — 6 latach eksploatacji na liniach o najintensywniejszym ruchu.

Fachowcy stwierdzili, iż główną przyczyną ograniczającą całości możliwości dłuższego użytkowania podkładów są ich mechaniczne uszkodzenia w miejscach, na których spoczywają szyny. Uszkodzenia te są wynikiem wzrostu ciężaru pociągów, osiąganych przez nie prędkości oraz częstotliwości kursowania, a zatem — zwiększających się zadań kolejnictwa. Trudno w takiej sytuacji — wyeliminować ujemne skutki eksploatacji samych torów, można jedynie szukać sposobów ograniczenia tych następstw.

Szansę taką stworzyło osiągnięcie specjalistów z Instytutu Technologii Drewna Akademii Rolniczej w Poznaniu. Opracowali oni metodę zwiększenia wytrzymałości technicznej podkładów sosnowych w tych miejscach, do których przymocowane są stalowe podkłady szyn. Metoda ta polega na polimeryzacji drewna.

Co zaś jest istotą polimeryzacji? Najmniejsze cząsteczki chemiczne — monomery, wprowadzone do drewna, zespalają się z jego substancją. Spolimerizowane w ten sposób drewno jest bardzo odporne na ściskanie i ściernie. Wykazuje także znaczną stabilność wymiarową. Jest ponadto niewrażliwe na działanie czynników biotycznych — przykładowo grzybów.

Próby laboratoryjne wykazały, że wklejenie do drewna spolimerizowanego elementu z olchy w miejsce na podkładkę szyn, wielokrotnie zwiększa wytrzymałość na ścis-

nie tak zmodyfikowanego podkładu. Rezultaty tych badań i prób przesądziły o uruchomieniu w Laskach pod Kępem (województwo kaliskie) zakładu polimeryzacji drewna, w którym można wytwarzać odpowiednie wkładki do kolejowych podkładów.

Twórcy nowatorskiej metody doszli do wniosku, że zastosować ją można z równym powodzeniem do regeneracji starych podkładów drewnianych. Wymaga to jedynie wyjęcia kawałka uszkodzonego drewna i na jego miejsce wklejenia spolimerizowanego elementu. Dotychczasowo próby potwierdziły duże zalety tej metody i — co się z tym wiąże — oszczędności dla gospodarki, gdyż można znacznie przedłużyć żywotność nie pierwszej już młodości podkładów.

W pracach nad rozwiązaniem zagadnień związanych z szybkim zużywaniem się podkładów kolejowych uczestniczą nie tylko poznańscy naukowcy. Zaangażowani są również specjaliści z Zakładów Produkcji i Nasywania Podkładów Kolejowych w Koźminie, Pludrach i Solcu Kujawskim oraz z Centralnego Ośrodka Badań i Rozwoju Techniki Kolejnictwa w Warszawie.

Dotychczas w Polsce standardy nawierzchni żelaznych szlaków nie są dostatecznie zróżnicowane w zależności od warunków eksploatacji linii. Zdarza się więc, że pod względem konstrukcyjnym nawierzchnia na niezmiernie ru- chliwej magistrali jest podobna do tej, którą spotkać można na lokalnych traktach, a na wet na... boczniach. Powodem jest to nadmierne, nieuzasadnione technicznie zużycie materiałów nawierzchniowych.

W warszawskim COBIRTK pracuje się więc obecnie nad zmianą konstrukcji nawierzchni dla torów stacyjnych i linii, którymi kursują pociągi cięższe i wolniejsze niż na magistralach. Zamierza się wyeliminować tradycyjne elementy, używane do przytwierdzenia torów do podkładów — stalowe podkładki, śruby sto- powe, nakrętki. Detale te

próbują się zastąpić tzw. łapkami i płytkami z tworzywa sztucznego (można je przytwierdzać do podkładów zarówno drewnianych jak i betonowych). Dzięki takiej zmianie konstrukcji można na jednym podkładzie zaoszczędzić aż 14 kilogramów stali! Oblicza się, że przy układaniu kilometra torów z zastosowaniem nowej metody uda się zaoszczędzić — w porównaniu z obecnie stosowaną — około 200 000 złotych.

W warszawskim ośrodku utworzono nadto stanowisko do badania obciążenia nawierzchni, występującego na liniach pod wpływem ruchu pociągów. W dziesięciu dniach nawierzchnia poddawana jest takim samym oddziaływaniom (musi wytrzymać przynajmniej 50 mln ton brutto), jakim na magistrali węglowej podlegałaby przez rok. Oznacza to, że wyniki badań uzyskuje się w czasie 20 — 30-krotnie krótszym niż w normalnych warunkach eksploatacji toru. Udało się już określić m.in., jakim deformacjom ulega tor pod wpływem różnego nacisku osi wagonów od (16 ton do 24) na nawierzchnię; badano w tym celu szyny oraz podkłady betonowe i drewniane.

Specjaliści z zakładu drogowego ośrodka w Warszawie opracowują też obecnie szereg innych projektów unowocześnienia konstrukcji podkładów kolejowych i zwiększenia ich wytrzymałości. Niektóre z tych koncepcji są już na ukończeniu i — jeśli pomyślnie rozwiąże się pozostałe szczegóły — mogą okazać się rewelacyjne. Osiągnięciami ośrodka zainteresowały się też koleje za granicą (m.in. amerykańskie), zamawiając opracowanie konkretnych zagadnień.

Wszystkie wszelkie poczynania naukowców i praktyków PKP, specjalizujących się w unowocześnianiu torów kolejowych, zmierzają przede wszystkim do poprawienia warunków jazdy pociągów i zaoszczędzenia dla gospodarki olbrzymich kwot. Pieniądże leżą bowiem na torach...

PIOTR BOROWICZ

Od paru dziesięć lat obserwujemy szybki rozwój nauk historycznych.

W rozwoju tym uczestniczy również polska nauka historyczna, wnosząc swój oryginalny i niekwestionowany wkład. Mówi się często o polskiej szkole historycznej. Chciałbym w kilku felietonach wskazać, na czym polega rozwój nauk historycznych, a zarazem polski do nich wkład. Sprawa jest o tyle interesująca, że istnieje dość powszechne przeświadczenie o wygasaniu zainteresowań historycznych, w szczególności wśród młodzieży w krajach zachodnich, czyli kurczenie się bazy społecznej, zapotrzebowania społecznego na badania historyczne. Jednocześnie faktem niezaprzeczalnym jest bardzo szybkie podnoszenie się poziomu badań. Czy istnieje tu sprzeczność, jeśli przyjąć za prawdziwe stwierdzenie o zmniejszaniu się społecznego zainteresowania historią? W naszym kraju takiego zjawiska nie obserwujemy. Rozwój badań historycznych idzie w parze ze wzrostem na nie zapotrzebowania. Wystarczy choćby śledzić nakłady (stałe za niskie) dzieł historycznych i wzrastający na nie popyt. W odniesieniu do Zachodu należy natomiast odróżnić określone tendencje ideologiczne, polegające m.in. na pewnym kryzysie historyzmu i roz- powszechnianiu się koncepcji ahistorycznych (jak np. strukturalizmu), które mają pewien wpływ na społeczeństwo powiązane z kapitalizmem oraz ogólny wzrost świadomości historycznej społeczeństwa wyrażający się choćby odżywianiem regionalizmów, nawiązaniem do przeszłości, rozwojem myślenia historycznego w krajach tzw. trzeciego świata itd.

Niezależnie od takich czy innych interpretacji, rozwój badań historycznych i wkraczanie ich w nowy etap teoretyczno-metodologiczny — to fakt niezaprzeczalny. Jednym ze świadectw tego dynamizmu jest pojawienie się historii społecznej jako odrębnej dyscypliny. Wprawdzie dotychczasowa historiografia interesowała się społeczeństwem, lecz przecież nadal dominującym motywem badań były dzieje polityczne. Już dość dawno wyodrębniła się historia gospodarcza, osiągając wyjątkowo duże sukcesy na polu

Zmieniający się świat

Historia społeczna

badani, lecz w swej rewolucji traciła stopniowo swój komponent społeczny. Ewolucja ta była w jakimś stopniu zgodna z tym, co przeżywała burżuazja ekonomia polityczna, przekształcająca się w zmałomiatowaną naukę o dość abstrakcyjnych modelach. Obecnie na gruncie historii gospodarczej coraz wyraźniejsze są tendencje do powiązań z analizami dotyczącymi społeczeństwa; chce się usankcjonowania tradycyjnej nazwy: historia społeczna i gospodarcza.

Jest to jedna z konsekwencji wspomnianego ożywienia badań nad społeczeństwem. Szczególnie silnie zaznacza się to w historii marksistowskiej, która już ze swej „natury” jest historią społeczeństwa. Dla niej ożywienie badań nad społeczeństwem stało się jedynie okazją i pole do (choćby ze względów na rosnącą liczbę dyskusji) większego zwracania uwagi na powiązania między strukturami społecznymi (badanymi w coraz bardziej subtelny sposób) a innymi dziedzinami przeszłości, szukania współpracy z socjologią itd. Jak się zresztą okazuje główny nurt wspomnianego ożywienia badań nad społeczeństwem czerpie przede wszystkim z teorii materializmu historycznego, co oczywiście nie oznacza, iż czyni to konsekwentnie i zawsze dla marksizmu życzliwie.

Historia społeczna rozumiana jest przez jej głównych promotorów różnie. W żadnym wszakże przypadku nie chodzi tu o wyizolowane badanie społeczeństwa, a raczej o rozpatrywanie dziejów z perspektywy społeczeństwa, czyli o nasylenie analiz historycznych problematyką struktur społecznych, ruchów społecznych, postaw społecznych, świadomości społecznej. Powstało już wiele czasopism poświęconych historii społecznej, zorganizowano wiele grup badawczych, centrów naukowych poświęconych tym badaniom. Co powinien czas odbywać się światowe spotkania nie uczonych zajmujących się historią społeczną, gdzie dy-

skutuje się węzłowe sprawy tej dyscypliny.

Historycy polscy nader żywo interesują się historią społeczną. Jest to ułatwione wspomnianą już cechą marksistowskiej teorii i metodologii, która bezpośrednio wymaga analiz dotyczących społeczeństwa. Przecież wprowadzenie do nauki historycznej pojęcia klas i walki klasowej jest zasługą Marksa i Engelsa. Dziś pojęcie to jest przez niemarksistowskich teoretyków i historyków charakteryzowane różnie, lecz nie udaje się próba jego usunięcia ze słownika badań historycznych. Prac z zakresu historii społecznej, które mogłyby zostać uznane za przodujące w skali całej historii społecznej, wydano w Polsce niemało. Wystarczy wymienić nazwiska J. Zarwskiego, H. Jedruszczakowej, M. Drozdowskiego. Ostatnio pod redakcją profesora A. Wychnińskiego ukazał się pierwszy tom serijnego wydawnictwa pt. „Społeczeństwo starożytne”. Tenże autor opublikował w 1977 roku książkę wysokiej rangi pt. „Wzrost i upadek państwa w Polsce XVI wieku”. Zajmuje się w niej takimi sprawami, jak struktura społeczno-majtkowa szlachty, uwarstwienie klasy chłopskiej oraz, co bardzo interesujące, uwarstwienie społeczne owego okresu w oczach współczesnych. K. Groniewski wydał w 1977 r. pracę pt. „Robotnicy rolni w Królestwie Polskim 1871—1914”. Wyszedł także inne ważne książki. Szczególnie cenne są te, w których problematyka społeczna powiązana jest z innymi dziedzinami analizy historycznej. Tak więc nowoczesnym ujęciem pracować musi czytelnik studium J. Wiślickiego pt. „Konkordat Polski z 1925 roku” (1977). Temat na pozór prawniczy mógłby być potraktowany formalnie i wąsko. Autor potrafił jednak przeprowadzić szeroką analizę a zarazem po- dać wnioski o charakterze syntetycznym wiążąc badaną sprawę z całokształtem sytuacji ogólnej. Bez zrozumienia dla historii społecznej nie byłoby to możliwe.

JERZY TOPOLSKI

„Posteor” proponuje

Jak uzyskać półtora miliona ton pszenicy

W Polsce sieje się 1 832 000 hektarów pszenicy, co stanowi prawie 24 procent ogólnej powierzchni zbóż. Średnio osiąga się niewiele powyżej 31 kwintali z hektara. Naukowcy wyliczyli, że można by tę wydajność zwiększyć o jedną czwartą, czyli o około 8 kwintali z hektara, o ile zwiększy się gęstość siewu. Dałoby to efekt — półtora miliona ton pszenicy w skali krajowej, co równa się jednej czwartej naszego importu zbóż.

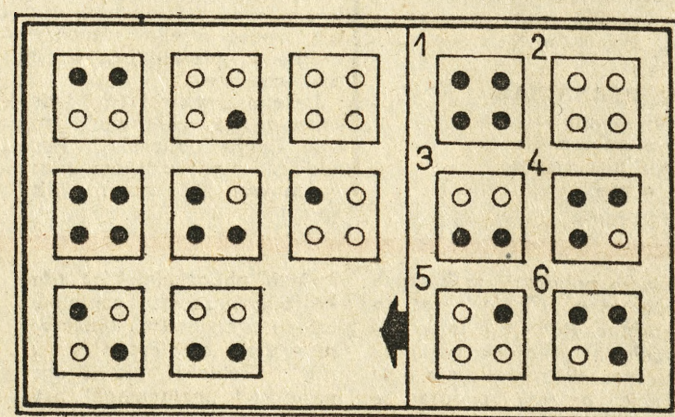
W tym celu potrzebne są siewniki z odpowiednio wyregulowaną gęstością wysiewu ziarna. Dotychczas produkowane przez fabrykę „Kraj” w Kutnie są wyposażone w redlice z odstępem 12—13 cm. Wprawdzie opracowuje się nowszą wersję z odstępem redlice do 9 cm, lecz to jeszcze potrwa, a poza tym naukowcy stwierdzają, że najkorzystniejszy odstęp dla wysiewu pszenicy wynosi 6 cm. Prace konstrukcyjne nad takim siewnikiem musiałyby potrwać co najmniej trzy lata.

Pracownicy Wojewódzkiego Ośrodka Postępu Rolniczego w Kalisku, woj. zielonogórskie, opracowali projekt prostej przystawki, która w postaci dwóch bliźniaczych redlic zamontowanych na rurkach siewnika, umożliwiałaby wysiew ziarna w odstępach właśnie 6 cm. Te redlice można zastosować wymiennie w istniejących już typach siewników konnych i ciągnikowych.

Poznański Oddział Przedsiębiorstwa Wdrażania i Upowszechniania Postępu Technicznego i Organizacyjnego „Posteor” nawiązał kontakt z zespołem autorów: inż. Wiktorem Długoszem, Janem Kowalskim, Wiktorem Orwatem, Piotrem Sabatem, Michałem Stacholinskim, mgr inż. Józefem Turowskim. Zawarli umowę z fabryką „Kraj” w Kutnie, która do jesieni tego roku wyprodukuje 20 000 takich podwójnych redlic do siewników. Wystarczy to do wyposażenia na razie 444 siewników typu „Polanin” lub 800 siewników typu „Poznańsk II”. Zamówienie to należy traktować jako serię informacyjną. W Polsce mamy bowiem obecnie 48 000 siewników ciągnikowych i 770 000 konnych. Wyposażając tylko część z nich w urządzenie do zagęszczenia siewu, trzeba by wyprodukować czterech milionów tych redlic.

Będą one do nabycia jesienią br. w składnicach „Agromy”. Można zresztą wcześniej kierować zamówienia pod adresem oddziału „Posteor” w Poznaniu (ul. Mielżyńskiego 22), który przekaze te zamówienia oddziałowi „Agromy”.

Wydatek na zakup redlic do zagęszczenia siewu zbóż zostanie zrekompensowany 25-procentową zwyżką plonów pszenicy. Obliczono także, że z każdego hektara będzie można sprzątnąć o 14,5 kwintala słomy więcej, nie mówiąc już o plewach, co ma istotne znaczenie w żywieniu inwentarza. Odpowiedni rozstaw wysiewanych nasion umożliwia lepsze wykorzystanie składników pokarmowych gleby, przeciwdziałając zachwaszczeniu, a także wyleganiu zboża. (emp)



Jeszcze stosunkowo niedawno zwyciężał pogląd, że energetyka jądrowa nie jest dla Polski tak bardzo potrzebna i że możemy sobie pozwolić na pewne opóźnienia w tej dziedzinie. Bogate złoża węgla były jednym z koronnych argumentów przemawiających za rozwijaniem elektrowni opalanych węglem kruszcem. Jednak, jak to często bywa, rzeczywistość wprowadziła nieubłagana korektę do tych twierdzeń. Dynamiczny rozwój gospodarki kraju z jednej strony i światowy kryzys energetyczny — z drugiej, zmusiły do innego spojrzenia na rozwój energetyki. Dziś już wiemy, że elektrownie atomowe są koniecznością. Eksperti twierdzą, że utrzymanie dotychczasowego tempa rozwoju energetyki stosującej jako paliwo węgiel wymagałoby wielokrotnienia jego wydobycia. Prognozy przewidują,

że w latach dziewięćdziesiątych górnicy musieliby wydobywać około 400 milionów ton węgla rocznie! Można mieć dużo wątpliwości, czy taka eksploatacja byłaby możliwa i opłacalna? — Bo węgiel jest zbyt cennym surowcem, by przeznaczать go tylko do spalania w piecach.

Zastosowanie na taką skalę węgla jako paliwa wywołałoby ogromne zanieczyszczenie środowiska naturalnego. Dziełki milionów ton popiołów, związków siarki i żużli spowodowałyby niemożliwe do zlikwidowania szkody. I chociaż erę atomową rozpoczął najbardziej tragiczny fakt — zagłada Hiroshimy i Nagasaki — świat zwrócił ponownie uwagę na energię ukrytą w atomie. Mimo początkowych obaw, elektrownie jądrowe pracują już w wielu państwach. Rozwój energetyki jądrowej w Polsce jest opóźniony

Zadanie logiczne

Zadanie to wymaga uważnej analizy lewej części ilustracji, składającej się z ośmiu figur dobranych nieprzypadkowo, lecz według pewnej ustalonej zasady. Jeśli prawidłowość tę rozszyfrujecie, wówczas w miejsce wskazane strzałką dobraćcie do kompletu zlikwidowaną figurę spośród rysunków w prawej części ilustracji.

Janusz Ciupiński

Badania poziomu wody w rzekach

Służba hydrologiczna w Polsce otrzymała nowoczesne urządzenia, służące do pomiarów poziomu wody w rzekach. Tradycyjne wodowskazy zastąpione zostaną nowoczesnymi wskaźnikami manometrycznymi, mierzącymi różnice ciśnienia hydrostatycznych. Urządzenie to jest bardziej precyzyjne niż dotychczasowe pomiary optyczne. Pozwala uzyskiwać wyniki z dokładnością do 0,5 mm. Umożliwia też pomiary w nurcie rzeki, a nie tylko przy brzegu. (PAP)

Energetyka jutra

Gdy atom

o około 10 lat w stosunku do takich krajów jak NRD i Czechosłowacja oraz o około 20 lat w porównaniu ze Związkiem Radzieckim i USA. Teraz zrodziła się gospodarcza konieczność znacznego przyspieszenia budowy elektrowni atomowych.

Pierwsza zostanie zbudowana w Żarnowcu. Uruchomienie jej przewiduje się w 1984 roku. Będą tam pracowały w pierwszym etapie dwa bloki o mocy po 440 MW; później przewiduje się zaistnienie reaktora o mocy 1000 MW. W sumie, do 1990 roku, powstanie kilka takich elektrowni, które

powinny pokryć ponad 13 procent, a w roku 2000 — około 40 procent zapotrzebowania na energię elektryczną.

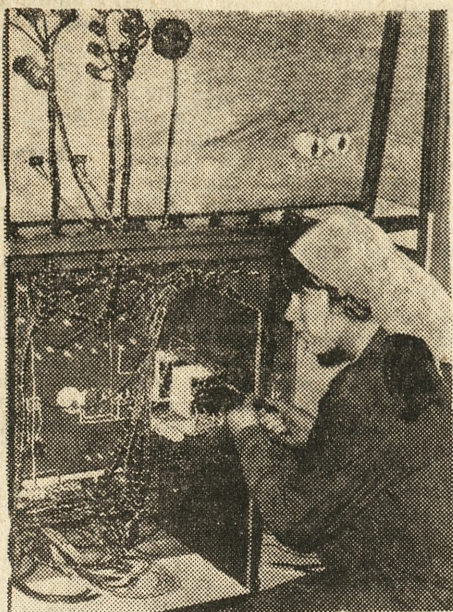
Kartę wstępu do klubu państw rozwijających energię jądrową otrzymaliśmy w kwietniu 1974 r. Wtedy to została zawarta umowa ze Związkiem Radzieckim na dostawę do Polski bloku atomowego. W ramach tej umowy krajowy przemysł został zobowiązany do produkcji niektórych elementów stanowiących wyposażenie tych elektrowni.

Powstaje więc nowa branża w naszej gospodarce — prze-

POSTĘP I MY POSTĘP I MY

Przy aparaturze absolwenci ZSZ

Ponad 70 procent załogi Zakładów Na prawczych Taboru Kolejowego w Poznaniu stanowią absolwenci Zasadniczej Szkoły Zawodowej przy ZNTK. Ostatnio zorganizowali oni dział elektryczny, adaptując na ten cel pomieszczenia byłej ślusarni. Zakład wyposażony w nową komórkę w potrzebny sprzęt, a m. in. w komplet najnowszej aparatury pomiarowo-kontrolnej. Na zdjęciu: Marzena Galas, uczennica klasy I w nowo otwartym dziale elektrycznym. (za)



Fot. — H. Kamza

Technika w służbie MO

Nie ma szans na zatajenie przestępstwa

Zakład Kryminalistyki Komendy Głównej Milicji Obywatelskiej w Warszawie to miejsce, gdzie nowoczesna technika pozwala skutecznie rozwiązywać zagadki związane z dokonywanymi przestępstwami. Trafiają tu z reguły sprawy trudne, wymagające wkroczenia do akcji wysokiej klasy specjalistów. Fonoskopia, pracownia antropologiczna, wydział biologiczno-medyczny, pracownia mechanoskopii, to tylko niektóre z działów Zakładu Kryminalistyki KG MO.

W pracowni fonoskopii opracowano np. metody identyfikacji osób na podstawie analizy mowy zarejestrowanej na taśmie magnetofonowej, a także badania autentyczności zapisu oraz wykrywania i dokumentowania fałszerstwa w zapisie na taśmie magnetofonowej. Metoda ta okazała się tak precyzyjna, iż wykonane na jej podstawie ekspertyzy zostały dopuszczone jako pełnoprawne dowody w postępowaniu sądowym.

W pracowni badań broni Zakładu Kryminalistyki jest cały arsenał precyzyjnych narzędzi poczynając od zupełnie prymitywnych „samopłatów”, aż po precyzyjnie wykonane pistolety maszynowe i broń fabryczną. Do ciekawszych eksponatów należą: pistolet w długopisie, karabin w formie laski, pistolet kłusowniczy z lunetą i tłumikiem, karabin zamaskowany w parasolu.

Specjaliści z pracowni mechanoskopii potrafią m. in. precyzyjnie określić przebieg skomplikowanych wypadków drogowych, a nawet udowodnić, które światła pojazdu paliły się w momencie wypadku! Bada się tutaj również dostrzegalne dopiero pod mikroskopem ślady narzędzi włamań, ślady uszkodzeń kości. Na podstawie niedostrzegalnych dla laików, a nawet często i dla wyspecjalizowanych służb ruchu drogowego, śladów, rekonstruuje się tutaj przebieg wypadków, dokonuje ekspertyz uszkodzonych części pojazdów, zbiera i opracowuje dokumentację pozwalającą ustalić i odszukać sprawcę popełnionego przestępstwa.

Niezwykle interesujące jest odtwarzanie wyglądu osób w pracowni antropologiczno-plastyknej. Wykorzystuje się tutaj zarówno zeznania świadków pozwalające plastykowi sporządzić tzw. portret z opisu, jak również rekonstrukcję wyglądu tzw. metodą Gierasimowa — na podstawie czaszki zmarłego, którą drogą żmudnych prac plastyknych „uzupełnia się” mięśniami i skórą nadając jej kształt niezwykle wiernie odtwarzający żywą twarz. Metodę tę Zakład Kryminalistyki wykorzystuje nie tylko dla potrzeb MO; niedawno np. „zrekonstruowano” w ten sposób twarz Bolesława Krzywoustego na podstawie jego — najprawdopodobniej — czaszki znalezionej w Katedrze w Płocku.

Osobny dział w pracy milicyjnych techników i naukowców to precyzyjne badania fizyko-chemiczne. Pozwalają one na wykrywanie nawet śladowych ilości różnorodnych substancji i na tej podstawie wyroki np. o przyczynach pożarów i wybuchów o użytych bądź posiadanych przez określonych sprawców narkotykach itd. Najmniejsze drobiny lakieru — niewidoczne gołym okiem, a pozostawione na karoserii zbiegłego z miejsca wypadku samochodu pozwalają w bezsporny sposób ustalić jego udział w kolizji.

Zestaw mikroskopów, aparatura do badań w podczerwieni, urządzenie spektrofotografii emisyjnej do badania mikrośladów, komputer czy w końcu elektronowy mikroskop to codzienne narzędzia pracy specjalistów z Zakładu Kryminalistyki KG MO. Fachowa wiedza i nowoczesna technika powodują, że przestępstwo po prostu się nie opla. (PAP)

Rewelacyjny wynalazek

Bakteriobójcze tekstylia

Wśród wielu interesujących prac badawczych, prowadzonych w bułgarskich placówkach naukowych — te zasługują na szczególną uwagę. W wydziale włóknien sztucznych i wykańczania tekstyliów Instytutu Technologii Chemicznej w Sofii od kilku lat pracuje się między innymi nad materiałami o właściwościach bakteriobójczych, które byłyby w stanie zachować swe antybakteryjne właściwości nawet po wielokrotnym praniu. Badaniami kieruje tu znany bułgarski uczoney — prof. Kiril Dimow, laureat wielu nagród państwowych za prace nad sztucznymi włóknami.

Badania mają ściśle praktyczny cel. Możliwość wytwarzania pościeli, ręczników czy opatrunków z materiałów biologicznie czystych, nie wymagających dezynfekcji, ma duże znaczenie dla szpitali, żłobków, przedszkoli czy hoteli.

Nawet po 100 praniach...

Jak wykazały doświadczenia — celuloza nabiera własności antybakteryjnych, gdy poddana jest działaniu preparatu o nazwie „Hexachlorofen”. Problem polegał jednak na tym, by specyfik ten utrzymać we włóknach celulozy przez dłuższy czas. Naukowcy wykorzystali zjawisko „pęcznienia” włókien w roztworze alkalicznym. W czasie tego procesu włókna wchłaniają znaczne ilości „Hexachlorofenu”. Celuloza, umieszczana potem w roztworze kwaśnym, kurczy się do normalnych rozmiarów. Tak przygotowany materiał wytrzymywał około tuzina prani, nie tracąc swych właściwości.

Teraz pozostało już tylko wynalazek doskonalic. Stwierdzono, że sole kobaltu, miedzi i kilku innych metali formują z „Hexachlorofenem” nierozpuszczalne związki. I tak powstała technologia produkcji „antybakteryjnych tkanin”, które swe bakteriobójcze właściwości zachowują nawet po 100 praniach. Próbną partię tych tkanin poddano badaniom w trzech bułgarskich szpitalach. Wyniki były rewelacyjne. Zorganizowano masową produkcję.

Pończocha przeciw grzybicy

Kolejny etap prac profesora Dimowa i jego zespołu zwrócił już uwagę naukowców na całym świecie. I jak to często w nauce bywa — w sporej mierze przyczynił się do tego przypadek. Zespół badawczy przystąpił bowiem do opracowania preparatów bakteriobójczych, które mogłyby być zastosowane

do włókien poliamidowych — podstawowego surowca do produkcji dzianin. Opracowane w Bułgarii preparaty „nibiol” i „sterozan” znakomicie wiązały się z przedzą poliamidową w procesie jej barwienia.

I wówczas przyszła niespodzianka. Pończochy wyprodukowane z tak spreparowanej przedzą nie tylko doskonale wytrzymały ponad 100 prani i przez cały ten czas wykazywały własności bakteriobójcze, ale również okazały się grzybobójcze. Pierwszych 100 000 bułgarskich pończoch i skarpet „przeciwgrzybiczych” przeszło z powodzeniem próby badawcze, zaś prof. Dimow otrzymał już niezliczoną ilość dziękczynnych listów od ludzi, którzy od lat cierpieli na trudną do wyleczenia grzybicę stóp, a pozbyli się tej choroby po paru dniach noszenia pończoch. Przemysł bułgarski zapowiada już normalną masową produkcję „antygrzybiczych” wyrobów, pończoch, skarpet, kostiumów kąpielowych i innych ubiorów plażowych.

Znieczulające opatrunki?

Profesor Dimow tryska energią i nowymi pomysłami.

— W naszym wydziale — mówi — zajmujemy się teraz wytworzeniem wysoko efektywnych bakteriobójczych, a zarazem znieczulających opatrunków. Wkrótce rozpoczniemy pracę nad biologicznie aktywnymi filtrami z włókien tekstylnych, które umożliwią sterylne oczyszczanie wody i powietrza. „Konik” profesora Dimowa — to badania nad celulozą, podstawą przemysłu tekstylnego i papierniczego.

— Wciąż — powiada odczuwamy niedostatek papieru. Ilość papieru na głowę ludności w krajach zasobnych w lasy wynosi 300—400 kilogramów, zaś w Bułgarii — zaledwie 50 kilogramów, a przecież nie możemy zmarnować naszych lasów, by zapewnić sobie ową minimalną 100-kilogramową ilość papieru na statystycznego mieszkańca.

Sytuacja jest szczególnie trudna w niektórych krajach rozwijających się, gdzie na głowę ludności przypada zaledwie kilogram papieru. Badać tylko dla zlikwidowania w tych krajach analfabetyzmu — ilość ta powinna być zwiększona prawie dziesięciokrotnie. Jest to więc problem światowy.

— Jestem przekonany — kończy profesor Dimow — że może on być rozwiązany tylko poprzez wynalezienie specjalnych, chemicznych włókien. My już rozpoczęliśmy prace na tym wyjątkowo obiecującym polu.

MACIEJ PEDZICH

Nazywa się w skrócie PUL. Za tymi trzema literami kryje się warszawskie Przedsiębiorstwo Usług Lotniczych. Co może PUL? Oto przykład: — gdy te gorące zimy drogi były zablokowane przez zaspę, do Fabryki Samochodów Małolitrażowych dostarczało z innych zakładów części, z powodu braku których unieruchomione zostały mogły taśmy montażowe. Tam, gdzie nie mógł dotrzeć samochód, dotarł śmigłowiec.

Mamy w kraju przedsiębiorstwo lotnicze, będące odpowiednikiem „radio-taxi”. Powstało ono w 1974 roku, w wyniku uchwały Prezydium Rządu o integracji małego lotnictwa. Jak jeszcze wykorzystuje się PUL? Na przykład przy sporządzaniu map. Dawniej wymagało to mrówczej pracy po-

Lotnicze „radio-taxi”

legającej na dokładnym mierzeniu terenu. Obecnie z pokładu samolotu wykonuje się zdjęcia, które po odpowiedniej obróbce w specjalnej aparaturze są prawie gotowym materiałem dla kartografów. Cały proces technologiczny został dzięki temu znacznie skrócony i jest dużo tańszy.

Dotychczas bardzo uciążliwe było dla pracowników energetyki sprawdzanie linii wysokich napięć, a linie te w kraju mają wiele tysięcy kilometrów i znajdują się na dość znacznej wysokości. Zastosowanie śmigłowca znacznie uprościło okresowe przeglądy linii energetycznych. Załoga helikoptera, lecąc z prędkością około 100 kilometrów na godzinę nad liniami wysokich napięć, w ciągu jednego dnia może dokonać inspekcji, która przy tradycyjnej metodzie „na piechotę” musiałaby trwać ponad miesiąc.

Zbliżające się lato jest zawsze gorącym okresem dla pracowników służby leśnej. Tutaj samolot lub helikopter również jest bardzo pomocny. Lotnicy strażak potrafi bowiem znacznie szybciej wykryć niebezpieczeństwo pożaru, niż wartownik dyżurujący na wieży strażniczej.

W najbliższych planach rozwoju Przedsiębiorstwa Usług Lotniczych ma zamiar pomagać ekipom poszukującym surowców mineralnych. Kolejną specjalnością stanie się ratownictwo morskie oraz kontrola Bałtyku pod kątem ochrony środowiska.

WITOLD DOMAGALSKI

Prawdziwe zalety sztucznych tworzyw

ciuset części z tworzyw sztucznych, a ich waga wynosi około czterdziestu kilogramów.

Zalet tworzyw jest wiele. Dla odbiorcy najważniejsza jest ich cena (bowiem w produkcji masowej są one tanie), dla producenta — uproszczenie procesu technologicznego, jako że w jednej operacji można uzyskać gotowy przedmiot. Poznański Ośrodek Badawczo-Rozwojowy Obróbki Tworzyw Sztucznych, jedna z trzech polskich placówek, które zajmują się wyłącznie zagadnieniem przetworstwa tych materiałów, prowadzi prace naukowo-badawcze m. in. w zakresie poszukiwania odpowiednich w budowie maszyn własności fizycznych i chemicznych tworzyw, nowoczesnych opracowań konstrukcyjno-technologicznych dla nowych wyrobów oraz budowy maszyn i urządzeń dla przetworstwa tworzyw sztucznych.

W okresie sześciu lat istnienia placówki, we współpracy z uczelniami, instytucjami resortowymi w

Poznaniu i innych ośrodkach naukowych oraz dzięki ściślej współpracy z przemysłem opracowano m. in. technologię produkcji kół zębatach i łożysk ślizgowych w maszynach i urządzeniach, osłon wałów przegubowych w maszynach rolniczych, znalazło także możliwość zastosowania tworzyw jako powłok ślizgowych (głównie w obrabiarkach). Wśród prac wykonanych na zlecenie przedsiębiorstw znajdują się gniazda zaworu dla podciś produkowanych przez piaski „Powogaz”, elementy do samochodu „Tarpan” oraz konstrukcja kształtek dla Zakładu „Metalplast” w Buku. Ale Ośrodek Badawczo-Rozwojowy wykonuje także prace dla przemysłu elektrotechnicznego, maszyn budowlanych i spożywczych, pomp, narzędzi zmechanizowanych i sprzętu gospodarstwa domowego.

Bez tworzyw sztucznych nie byłby już możliwy postęp w technice — astronautyce, lot-

nictwie, przemyśle elektronicznym. Jedną ich toną może stać się od trzech do dziesięciu ton stali, od czterech do pięciu ton miedzi oraz od dwóch do pięciu ton aluminium. Właśnie dlatego światowa produkcja stale rośnie, podwajając się — jak obliczono — w każdym kolejnym okresie pięcioletnim. Również dla poznańskiego ośrodka pracy nie zabraknie. Obecnie w końcowej fazie opracowania znajdują się układy smarowania i chłodzenia z tworzyw do obrabiarek, nowe technologie wtryskiwania tworzyw i obróbki tych materiałów w stanie ciekłym. Kolejne tematy zrodzą się już wkrótce. Podczas niedawnej II Środkowej Konferencji Chemików placówka wzięła udział w gieldzie problemów chemicznych, zgłaszając temat: zastosowanie tworzyw sztucznych do produkcji elementów urządzeń precyzyjnych.

Z. R.

zastąpi węgiel

myśl atomowy. Zjednoczenie „Zemak”, na którym spoczywa obowiązek uruchomienia produkcji urządzeń dla bloków jądrowych, stało się członkiem Międzynarodowego Zjednoczenia Gospodarczego RWPG „Interatomenergo”. Będzie to produkcja niezwykle trudna. Każdy element urządzenia musi gwarantować sto procent niezawodności. Dlatego eksperci porównują często sposób budowania elektrowni jądrowych do przedsięwzięcia zabezpieczającego, jakie się podejmuje przy lotach kosmicznych. Projektuje się specjalne systemy zabezpieczeń, a

w szczególności istotnych miejscach — nawet dublowanie układów, od których zależy bezpieczeństwo pracy elektrowni. Gdyby pierwszy układ zawiodł, wtedy drugi — musi się automatycznie włączyć.

W tej chwili pracuje na świecie około 200 bloków jądrowych. Pierwszy blok radiodzieki wyposażony w reaktor, podobny do tego jaki będzie za instalowany w Żarnowcu, działa już kilkanaście lat bez żadnej istotnej awarii. A warto dodać, że tak duża niezawodnością nie może się pochwycić żaden inny dział techniki.

Pozostają jeszcze koszty. Na kłady inwestycyjne na zbudowanie elektrowni atomowej są średnio o około 50 procent wyższe od kosztu budowy elektrowni opalanych węglem. Jest to jednak tylko część prawdy. Trzeba tu przecież jeszcze wziąć pod uwagę koszt budowania kopalni, transportu i zatrudnionych ludzi. Wtedy okaże się, że cena energii wyprodukowanej przez elektrownię atomową jest znacznie tańsza. Nie potrzebuje bowiem milionów ton węgla, jednocześnie odpada transport czarnego kruszcza.

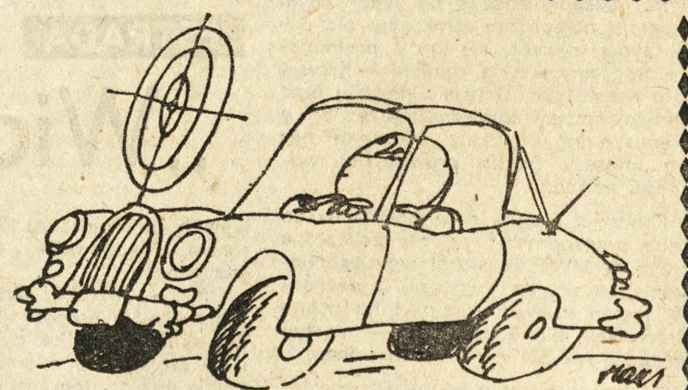
Niezmiernie istotną sprawą

jest także ochrona środowiska naturalnego. Największym niebezpieczeństwem, jakie niesie elektrownia atomowa jest radioaktywność. Dlatego buduje się je w miejscach oddalonych od aglomeracji miejskich, czego przykładem Żarnowiec. Wokół tych obiektów tworzy się system czujników, natychmiast sygnalizujących niebezpieczeństwo napromieniowania... o wartości wielokrotnie mniejszej od tej jaka może zagrażać organizmom żywym.

W połowie lat osiemdziesiątych Polska stanie się rzeczywistym członkiem klubu państw wykorzystujących dla celów energetycznych energię atomową. Ma to ogromne znaczenie dla napiętego bilansu paliwowo-energetycznego. Zastosowanie energii jądrowej wydawnie pozwoli złagodzić wynikające z niego kłopoty.

WITOLD DOMAGALSKI

HUMOR I SATYRA



Rys. — G. Miklaszewski

Rozwiązanie zadania logicznego

Figura nr 5 zgodnie z następującą zasadą: suma czarnych punktów w wierszu pierwszym i trzecim równa się liczbie czarnych punktów w poszczególnych figurach w wierszu drugim.

Rozwój polsko-jugosłowiańskiej współpracy kulturalnej

Podstawy współpracy polsko-jugosłowiańskiej stworzyło zawarcie przed 20 laty umowy kulturalnej między obu krajami. W minionym 20-leciu nastąpiła szeroka i wzajemna popularyzacja osiągnięć kulturalnych. Nasz dorobek zaprezentowało w Jugosławii 69 wystaw i 300 zespołów muzycznych, 71 razy odwiedziły ten kraj polskie teatry. Rozpowszechniono w kinach 170 polskich filmów fabularnych, ukazały się tłumaczenia 115 książek.

W tym samym czasie w Polsce oglądaliśmy 81 wystaw jugosłowiańskiej sztuki, 180 zespołów artystycznych i 140 filmów fabularnych. Teatry jugosłowiańskie odwiedziły nasz kraj 39 razy. Polskie wydawnictwa opublikowały 115 tytułów przekładów z literatury narodów Jugosławii.

Do tradycji należy udział artystów obu krajów w festiwalach i konkursach organizowanych w Polsce i Jugosławii. W roku ubiegłym polskie zespoły i muzycy uczestniczyli w 10 międzynarodowych imprezach kulturalnych Jugosławii.

Wielu M. in. sukcesy odniosły: na IV Festiwalu Małych i Eksperymentalnych Form Teatralnych w Sarajewie — Teatr im. Jaracza z Łodzi, na „Majowych wieczorach operowych” w Skopje — łódzki Teatr Wielki, a na IX BITEF w Belgradzie — „Cricot 2”. Na I Międzynarodowym Konkursie Muzycznym w Belgradzie nasza skrzypaczka Barbara Górzńska zdobyła I nagrodę.

Wiele interesujących wydarzeń w polsko-jugosłowiańskiej współpracy kulturalnej przyniesie także rok bieżący. Do najważniejszych należy ekspozycja obecnie wystawiana w Belgradzie w Muzeum Narodowym w Belgradzie. W czerwcu otwarta będzie w Warszawie wystawa sztuki współczesnej Bośni i Hercegowiny. W Belgradzie natomiast pokazane będzie w sierpniu polskie malarstwo XIX wieku.

Na początku gościliśmy teatr ze Skopje, a Teatr Polski z Poznania uczestniczył w festiwalu w Sarajewie. W br. wybierają się ponadto do Jugosławii teatry „Bagatela” i Stary z Krakowa oraz Nowy z Łodzi.

Rozwija się też koprodukcja

filmowa i współdziałanie w ochronie zabytków. Wkrótce wchodzi na ekrany pierwszy wspólnie zrealizowany film pt. „Zapach ziemi”. Reżyserem jest Dragovan Jovanovic, który wraz z Wiesławem Myśliwskim jest autorem scenariusza. Grają aktorzy polscy i jugosłowiańscy.

Cenne efekty przyniosła już w pierwszym roku działalność misji do badań archeologiczno-konserwatorskich, utworzonej wspólnie przez „Pracownię Konserwacji Zabytków” i jugosłowiańskie Muzeum Narodowe w Prilepie. Polscy i jugosłowiańscy specjaliści dokonali znacznego postępu w zabezpieczeniu murów wczesnochrześcijańskiej świątyni w Debreszcie i odsłanianiu rzymskiego amfiteatru w Ochrydzie.

Macedońscy snycerze uczestniczą w pracach nad rekonstrukcją wnętrza Zamku Królewskiego w Warszawie.

Te wymienione przykłady faktów świadczą o coraz żywszych i bogatszych kontaktach kulturalnych między Polską a Jugosławią. (PAP)

Miasto po raz drugi narodzone

Dokończenie ze str. 3

dziela się zbyt mało ważnych imprez sportowych.

Gdyby spytać o zdanie innych ludzi, z pewnością uznać by można ciekawą mozaikę poglądów, w których jednak przeważa дума z tego, co w Karl-Marx-Stadt dokonano.

Każdy na ogół zdaje sobie tutaj sprawę z tego, że siła miasta jest jego przemysł. W Niemieckiej Republice Demokratycznej właśnie Karl-Marx-Stadt jest centrum przemysłu maszynowego. Najbardziej znaczące fabryki obrabiarek też doczekały się w minionym czterdziestolecu modernizacji, czasami rozbudowy, a niektóre dopiero co zbudowano. Powstały nowe rodzaje przemysłu, jak choćby urządzenia energetycznych.

O znaczeniu tutejszego przemysłu świadczy fakt, iż prawie połowa maszyn włókienniczych, trzecia część maszyn i urządzeń dla przemysłów tekstylnego, konfekcyjnego i skórzanego, przeszła czwartą część obrabiarek, tyleż automatyzowanych urządzeń księgujących i do liczenia produkowanych w NRD pochodzi właśnie z Karl-Marx-Stadt. Załogi 192 tutejszych zakładów pracy — jak mi powiedziano — wyprodukowały w zeszłym roku towary wartości 8,2 miliarda marek. To duży wkład w rozwój kraju. Dlatego tym bardziej miasto stara się zapewnić jak najlepsze warunki życia swoim pracownikom mieszkającym. Wciąż buduje się nowe szkoły, chociaż z ogółu 62 prawie połowa powstała w okresie jubileuszowego czterdziestolecia. Podobnie jest z przedszkolami, żłobkami. A potrzeba ich tym więcej, że około 90 procent wszystkich kobiet jest tutaj czynnych zawodowo. Więcej niż średnio w NRD.

To dla nich, dla swoich pracowniczych mieszkańców miasto, które od 25 lat nosi dumne imię Karola Marksa, zamieniono w gród, w którym ludzie lubią i chcą mieszkać.

TADEUSZ KACZMAREK

L. Breżniew zakończył wizytę w RFN

Dokończenie ze str. 1

dza m. in. że w czasie wizyty odbyły się liczne spotkania i rozmowy między L. Breżniewem oraz ministrem spraw zagranicznych ZSRR Andriejem Gromyką, a prezydentem RFN Walterem Scheelem, kancleżem Helmutem Schmidtem oraz ministrem spraw zagranicznych Hansem — Dietrichem Genscherem. Rozmowy przebiegały w konstruktywnej atmosferze wzajemnego zaufania i szczerości.

W wyniku rozmów podpisane zostały dokumenty: wspólna deklaracja o rozwijaniu i pogłębianiu długofalowej współpracy w dziedzinie gospodarki i przemysłu.

Komunikat stwierdza dalej, że strony podkreśliły znaczenie układu zawartego między nimi 12 sierpnia 1970 r. stwarzającego przesłanki rozwijania dwustronnej współpracy oraz znaczenie spotkań na najwyższym szczeblu dla kształtowania stosunków dobrego sąsiedztwa między obydwojoma krajami.

W czasie wizyty poświęcono wiele uwagi stosunkom gospodarczym między obu państwami.

L. Breżniew i H. Schmidt — stwierdza dalej komunikat — szczegółowo omówili główne problemy aktualnej sytuacji w Europie i na świecie. Obie strony stwierdziły, że pokój był i pozostaje najwyższą wartością, która powinna być drogowskazem ich działań politycznych.

Strony omówiły wyniki spotkania belgradzkiego i stwierdziły, że stanowią one dowód, iż państwa, które podpisały Akt Końcowy w Helsinkach pragną kontynuować proces odprężenia.

Strony wyraziły zadowolenie z toczących się rokowań między RWPG a EWG, zgadzając się co do tego, że kontakty tych organizacji mogą służyć umocnieniu współpracy w Europie.

L. Breżniew i H. Schmidt — głosi dalej komunikat — dokonali szczegółowej wymiany poglądów w kwestii ograniczenia zbrojeń i rozbrojenia a także wysiłków zmierzających do przetrwania wysiłku zbrojeń.

W imieniu Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i rządu radzieckiego L. Breżniew zapro-

sił prezydenta RFN, W. Scheela i kancleża H. Schmidta do złożenia oficjalnej wizyty w Związku Radzieckim. Zaprośzenia zostały przyjęte z zadowoleniem, a termin wizyt ustalony będzie w późniejszym czasie.

ROZMOWY Z H. KOHLEM I F. J. STRAUSEM

Leonid Breżniew odbył rozmowy z przewodniczącym Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej, Helmutem Kohlem, a także z przewodniczącym Unii Chrześcijańskiej — Społecznej Franzem Josefem Strauss'em. Wymieniono poglądy na szeregi problemów politycznych interesujących obie strony.

SPOTKANIA Z W. BRANDTEM I H. MIESEM

W piątek po południu Leonid Breżniew spotkał się w Bonn z przewodniczącym Socjaldemokratycznej Partii Niemiec, Willy Brandtem.

Omawiano sprawy rozwoju stosunków między ZSRR i RFN oraz aktualne zagadnienia międzynarodowe.

☆

Sekretarz generalny KC KPZR Leonid Breżniew i osoby towarzyszące mu w podróży do RFN spotkali się w sobotę z przewodniczącym Niemieckiej Partii Komunistycznej (DKP), Herbertem Miesem oraz innymi członkami zarządu tej partii.

WSPÓLNA DEKLARACJA

Leonid Breżniew i Helmut Schmidt podpisali w sobotę po zakończeniu swych rozmów w Bonn wspólną deklarację, w której stwierdzili, że układ z 12 sierpnia 1970 r. miał fundamentalne znaczenie dla rozwoju dwustronnych stosunków i dla poprawy sytuacji w Europie. Będzie on nadal wytyczał kierunki w stosunkach między obydwojoma państwami.

Podkreślono, że nadal rozwijać się będzie stosunki dwustronne zgodnie z potrzebami odprężenia i współpracy. (PAP)

Min. E. Wojtaszek u króla Belgów Baudoina

8 i 9 bm. przebywał w Belgii z oficjalną wizytą minister spraw zagranicznych PRL — Emil Wojtaszek.

W pierwszym dniu wizyty, został on przyjęty w godzinach porannych przez króla Belgów Baudoina, a następnie spotkał się z belgijskim ministrem spraw zagranicznych — Henri Simonetem.

Po tych spotkaniach rozpoczęły się plenarne rozmowy polsko-belgijskie z udziałem obu ministrów.

Próba uprowadzenia radzieckiego samolotu

Na początku maja podczas lotu pasażerskiego samolotu odbywającego kurs na trasie Aszhabad — Mineralnyje Wody, uzbrojony przestępca, Skubienko, podjął próbę uprowadzenia samolotu. Przedstawiciele sił bezpieczeństwa lotów przy Ministerstwie Lotnictwa Cywilnego, udaremniłi ten zamiar. Przestępca, który stawiał opór, został zabity. Pasażerowie i załoga nie ucierpieli. (PAP)

20 lat poznańskiego oddziału TPPW

Żywe tradycje przyjaźni polsko-węgierskiej

Tradycje przyjaźni polsko-węgierskiej liczą już sobie kilka wieków. Podczas okupacji hitlerowskiej na Węgrzech przebywała liczna grupa Polaków, którzy powrócili do wojnie do rodzinnego kraju stali się kontynuatorami wspólnej pracy zaprzyjaźnionych państw. W Poznaniu byli wśród nich m. in. Władysław Król, który jest obecnie dyrektorem Technikum dla Przemysłowców Robotników oraz Maria Jarecka. Oni to oraz kilkanaście innych osób przed dwudziestu laty założyli w Poznaniu Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Węgierskiej.

Poznań pozostał do dzisiaj najsilniejszym ośrodkiem społecznego ruchu na rzecz rozwoju przyjaźni z Węgrami. Miejscowy oddział, zrzeszający ponad czterysta członków, prowadzi interesującą formę pracy, popularyzując dorobek węgierskiej kultury i sztuki, nauki oraz różnych dziedzin gospodarki. Zarząd Wojewódzki TPPW, którego prezesem od piętnastu lat jest redaktor Aleksander Nowak, udziela pomocy oddziałom i kolom terenowym. W różnych okresach istniały one m. in. w Zakładach Cegielskiego i

DOKP, a żywa działalność Towarzystwa prowadzi w Kórniku, Lesznie, Ostrowie i Gnieźnie, a także w Tarnowie (istnieje tu Tarnowskie Towarzystwo Przyjaciół Węgier), Warszawie i Łodzi.

Wśród form pracy kulturalnej warto przypomnieć doroczne Dni Kultury Węgierskiej, koncerty, wystawy i spotkania, odbywające się w każdej środe w klubie społecznym „Mozaika” przy Starym Ryнку w Poznaniu. Z inicjatywy TPPW Zespołowi Szkół Mechanicznych nadano imię węgierskiego rewolucjonisty — Beli Kuna, odbywają się wieczorki na Węgrzy i nauka języka węgierskiego. Towarzystwo współpracuje z TPPR oraz z Węgierskim Instytutem Kultury w Warszawie.

Z okazji dwudziestej rocznicy TPPW, 7 maja w Oficerskim Klubie Garnizonowym w Poznaniu odbyło się spotkanie, podczas którego wręczono dyplomy. Z tej okazji przyznano także Honorowe Odznaki Miasta Poznania. W klubie „Mozaika” czynne są wystawy plastyczne. Prezentowana jest grafika, obrazy olejne, ruchome modele „Mobil-art” oraz węgierskie znaczki i fotografie. (Zr)

Obrady wielkopolskich adwokatów

Dalsze doskonalenie obsługi prawnej

6 bm. w Poznaniu odbyło się zgrupowanie delegatów Wojewódzkiej Izby Adwokackiej, obejmującej zasięgiem swojego działania: Kaliskie, Koniańskie, Leszczyńskie, Pilskie i Poznańskie. W obradach uczestniczyli także przedstawiciele Ministerstwa Sprawiedliwości, Naczelnej Rady Adwokackiej oraz wo-

jewódzkich instancji PZPR, ZSL i SD w Poznaniu. Wystąpienie dziekana Rady Adwokackiej w Poznaniu — Stanisława Maciejewskiego oraz dyskusja skupiały się na najważniejszych problemach działania palestry. Należą do nich przygotowanie kadr adwokackich i doskonalenie ich

kwalifikacji zawodowych, sprawy socjalno-bytowe (w tym pomoc dla emerytów), a przede wszystkim dalszy rozwój obsługi prawnej.

Podczas obrad zebrani uchwalili rezolucję protestującą przeciwko produkcji broni „N”. Podniosłym momentem było uhonorowanie prof. dr. Alfreda Ohanowicza, jednego ze współorganizatorów Uniwersytetu Poznańskiego i nestora wielkopolskiej palestry (wykonywał praktykę adwokacką w latach 1953-58). W uznaniu zasług jubilat, Naczelna Rada Adwokacka przyznała mu złotą odznakę adwokacką. (ak)

Uważny, a przesądny obserwator zakończonej przed trzema dniami w Poznaniu, Międzynarodowej Wiosny Estradowej skonstatował, iż, iż upłynęła ona pod znakiem „trójkę”. Tegoroczna edycja MWE była bowiem trzecią w obecnym, „poznajskim” kształcie; przyniosła trzy ważne nowości: galowy koncert gwiazd, przedstawienia teatralno-estradowe musicalu „Szalona lokomotywa” i sprzedaż sprzętu elektroakustycznego i nagraniowego dwunastu znanych światowych firm, ekspozycję na specjalnym salonie; najbardziej atrakcyjne dla publiczności okazały się trzy premierowe programy polskie, recitale — Krzysztofa Krawczyka, Urszuli Sipińskiej oraz spektakl poezji śpiewanej; przez trzy pierwsze dni, w parze z „Wiosenną” nazwą imprezy trwała prawdziwie wiosenna pogoda...

Ponieważ jednak niżej podpisany do osób przesądnych się nie zalicza, a przebieg MWE 78 starał się obserwować uważnie, do konkluzji, iż poznajski festyn rozrywkowy na ocenę „trójkową”, nie dojdzie. Bo — niechaj uprzedzę — był on imprezą udaną.

Oprócz stworzenia interesującego festiwalu rozrywkowego dla mieszkańców Poznania i Wielkopolski, celem „Wiosny” jest konfrontacja dorobku sztuki estradowej państw RWPG, zmierzająca do wypracowania modelu przemysłu rozrywkowego opartego na zasadach socjalistycznej kultury; do przygotowywania wspólnych, wartościowych programów. Ze i tym razem owa konfron-

tacja nie miała wymiarów najpełniejszych, że nie ukazała wielu artystów na to wyróżnienie zasługujących — trudno winić organizatorów. Wszak nie wszyscy zagraniczni partnerzy zdają się w pełni doceniać znaczenie i charakter tego spotkania, o czym mówiono między innymi na towarzyszącej MWE, naradzie przedstawicieli resortów kultury i sztuki krajów wspólnoty socjalistycznej. I pozostaje wierzyć, iż jednym z owoców tych obrad będzie udział w ko-

terze varietes; powodzeniem wśród młodych cieszyli się znakomici, w swym gatunku muzycznym, artyści węgierscy — słynna nie tylko w Europie grupa rockowa „Lokomotiv GT” i „jej przyjaciele” (tak zatytułowano program) z Sałłą Zalotay.

Każdy mógł znaleźć dla siebie coś miłego.

Największe wszakże zainteresowanie wzbudzały niezmiennie koncerty wykonawców polskich. I ten rok nie przyniósł

brędniejszych nawet odbiorców. Rarytasem stał się, tradycyjnie, wieczór poezji śpiewanej — „Czas bez imienia”, po mistrzowski skomponowany przez Krystynę i Michała Bogusławskich i równie doskonale wykonywany, między innymi przez Maję Komorowską, Magdę Umer, Krzysztofa Kolbergera i Daniela Olbrychskiego. A najbardziej zatłoczony pawilon — numer 19 — był miejscem dwóch premierowych programów: pierwszego dnia — Krzysztofa Krawczy

nową, właściwą drogę artystycznego rozwoju.

Na koniec — o wydarzeniu „pozakonkursowym”, za to najwyższej rangi, przerastającym artystycznymi wymiarami wszystkie inne imprezy MWE — recitalu Karola Gotta; w sobotę, w poznańskiej Operze poprzedził go — transmitowany przez telewizję — koncert galowy gwiazd z państw uczestniczących w „Wiosnie”, na czele z doskonałą aktorką i wokalistką rumuńską — Coriną Chiriac.

Maestria wykonawcza słynnego „Stowika Pragi” przewyższa jeszcze kunszt zaprezentowany podczas poprzedniego jego występu w Poznaniu, przed ponad dwoma laty. Głos Gotta brzmi jeszcze szlachetniej i piękniej, a wielce zróżnicowany program (od rock and rolla, przez ballady i typowe piosenki w stylu pop, po... arie operowe) jest jeszcze atrakcyjniejszy! Artysta — wspólnie z orkiestrą Ladislawa Stajda — osiąga poziom bliski estradowemu ideałowi lub wręcz nim będący.

Gott — Indywidualnością Estradową MWE 78 (takie trofeum otrzymał)? Tak. Ale przede wszystkim — indywidualnością modelową światowej sztuki rozrywkowej.

Polskiej Agencji Artystycznej „Porgart” i Estradzie Poznańskiej — organizatorom „Wiosny” — życzyć wypada, wyrażając uznanie za tegoroczną, najlepszą z dotychczasowych edycji, by wzorcową imprezą do którego osiągnięcia dążą, był równie doskonały jak kunszt Karola Gotta...

WOJCIECH NENTWIG

ESTRADA

„Wiosna” — i Karel Gott

lejszych latach jeszcze lepszych, niż tym razem, wykonawców i programów zagranicznych.

Choć — przyznać trzeba — żadna z tegorocznych propozycji „narodowych” nie okazała się (jak bywało to wcześniej) artystyczną miernotą. Były oczywiście pozycje lepsze i gorsze. Do tych pierwszych zaliczyłbym nade wszystko występy: gruzińskiego zespołu „Orera” z Nani Bregwadze — wyróżniającego się niezwykłym artystycznym wykonawczym i takimże układem repertuarowym, ekip: NRD-owskiej, rumuńskiej i po części (Jiri Korn) czechosłowackiej — niegorzej łączących muzykę „lekka, łatwą i przyjemną” w całość o charak-

odstępstwa od reguły. Tyle, że występ mieniący się być krajową gajką, zatytułowany „Z wiatru u was, monsieur” okazał się tworem bardzo słabym; nienależycie przygotowany, nużący (poza „kącikiem” „Skaldów” i młodego basu Kazimierza Kowalskiego), dosłownie „wymiatł” ludzi z sali. Słowem — wstyd dla twórców, rozczarowanie — dla publiczności.

Na szczęście, obok paru innych, dobrych polskich programów, (na przykład zespołu „Andrzej i Eliza” czy duetu Banasik — Zubek), trzy — sygnalizowane na wstępie — zasłużyły na miało przynajmniej wyróżniających się; potrafiły usatysfakcjonować najwy-

ka, drugiego — Urszuli Sipińskiej; obydwu bardzo udanych, nietuzinkowych, noszących znamiona nowoczesnych widowisk. Krawczyk (otrzymał na pierwszym z wieczorów „Złotą płytę” za „Rysunek na szkle”) potwierdził zasadność swych aspiracji do międzynarodowej kariery, do czego zmierza dość energicznie słynna wytwórnia płytowa „Polydor”. Sipińska dowiodła, iż niedawne jeszcze jej „zagubienie” repertuarowe należy do przeszłości. W „Wypożyczalni snów” (tytuł widowiska) ukazała wszechstronne możliwości głosowo-interpretacyjne, upoważniające do stwierdzenia, że piosenkarka ta wkroczyła na

SPORT-SPORT-SPORT-SPORT

Szczypiorniści zakończyli sezon

W I lidze tylko Grunwald

Przed kilku dniami piłkarze ręczni I i II ligi zakończyli swoje rozgrywki mistrzowskie. Najlepszą drużyną w kraju zostali ponownie piłkarze ręczni wrocławskiego Śląska, którzy byli najrowniej grającym zespołem w przekroju całego sezonu. Ekstraklasę opuściła płocka Wisła oraz gdańskie Wybrzeże. Do ostatnich chwil nie wiadomo było, czy jednym ze spadkowiczów nie będzie szczypiorniści poznańskiego Grunwaldu. Dopiero po dwóch dramatycznych, ale zwycięskich pojedynkach z opolską Gwardią, przedłużyli oni swój ligowy byt, zajmując ostatnie ósme miejsce (na dziesięć startujących zespołów). Jeszcze rok temu drużyna wojskowych należała do ścisłej krajowej czołówki. Skąd więc taki spadek formy w grze tej drużyny? Złożyło się na to kilka przyczyn. Między innymi jedną z nich był brak pełnowartościowego prawoskrzydłowego. Jarzyński, choć ostatnio grał trochę lepiej swoją małą sku-

tecznością strzelecką nie stanowił zbyt dużego zagrożenia bramce przeciwnika. Rozgrywający J. Kuleczka, który nie tak dawno był postrachem bramkarzy w tych rozgrywkach obok kilku udanych występów nie błyszczał. A co gorsza miał występy wręcz nieudane. Wreszcie ławka rezerwowych. Siedziało na niej kilku młodych zawodników jednak zbyt duże różnice w umiejętnościach pomiędzy nimi a podstawową siódmką zmuszały trenera Olejniczaka do gry ciągle tymi samymi zawodnikami podstawowego składu. Obecnie nastąpił okres przerwy pomiędzy rozgrywkami. Sądzi mi, że ten czas wykorzystany zostanie zarówno przez kierownictwo jak i szkoleniowców klubu na usunięcie istniejących braków, które spowodowały, że zawodnicy oraz ich sympatycy wystawieni byli do końca rozgrywek na trudną próbę nerwów.

Duże nadzieje wiazaliśmy w tym roku z występami szczypiornistów Poznania w II lidze.

Od samego początku obok byłego I-ligowca — szczecińskiej Pogoni, właśnie oni należeli do faworytów zakończonych rozgrywek. Miano, że przez cały okres rozgrywek zajmowali pierwsze miejsce w swojej grupie z dwoma lub jednym punktem przewagi nad szczecińską drużyną, musieli uznać jej wyższość. Ostatnie dwa mecze pomiędzy tymi zespołami zdecydowały, że w przyszłym sezonie drużyną grającą w I lidze będzie szczecińska Pogoń.

Drużyna akademików zajęła w tych rozgrywkach siódme miejsce. Jest to pozycja odpowiadająca ich aktualnym możliwościom. Gorzej przedstawia się przyszłość. Kilku zawodników podstawowego składu kończy w tym roku studia (Paciorek, Łoński, P. Siekierski) i ich dalsze występy w drużynie AZS stoją pod dużym znakiem zapytania. (kar)

Polacy w półfinale turnieju UEFA

W ostatnim meczu eliminacyjnym Turnieju UEFA juniorzy Polski pokonali Anglię 2:0 (1:0). Obydwie bramki dla naszej reprezentacji uzyskał Kajrys. Dzięki temu zwycięstwu Polacy zajęli pierwsze miejsce w swojej grupie i awansowali do półfinału, w którym zmierzą się z ZSRR. (wil)

Trener J. Kopa w kadrze szkoleniowców PZPN

Zawodnik Lecha — Mirosław Jusiek nie będzie jedynym reprezentantem Poznania na piłkarskich mistrzostwach świata w Argentynie. Wraz z nim na „Mundial-78” pojedzie również trener Lecha — Jerzy Kopa. Poznański trener wraz z opiekującym się Szombierkami — Hubertem Koską, włączony został w skład kadry szkoleniowej PZPN na „Mundial-78” i od kilku dni pomaga Jackowi Gmochowi i Andrzejowi Streljauiowi w zajęciach kadry narodowej w Rembertowie. Oprócz wymienionych do Argentyny w składzie ekipy trenerskiej PZPN pojedzie również zasłużony szkoleniowiec — Ryszard Konciewicz. (wil)

J. Cruyff zakończył karierę piłkarską

Jeden z najlepszych piłkarzy na świecie, Holender Johann Cruyff zakończył swą sportową karierę. Po raz ostatni Cruyff wystąpił na boisku w barwach Barcelony w meczu ligowym z Valencią. Po meczu widownię zgromadził Cruyffowi długotrwała owacja. (PAP)

Biegi Zwycięstwa na Łęgach Dębińskich

W 33 rocznicę zwycięstwa nad faszystycznym Rada Kultury Fizycznej i Turystyki Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych i Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego w Poznaniu zorganizowały w parku wypoczynkowym „Biegi Zwycięstwa”. Impreza miała charakter otwarty, startować mogli wszyscy chętni. Wśród 200 uczestników tych biegów najliczniejszą grupę stanowili uczniowie szkół podstawowych oraz słuchacze Szkoły Chłopskich Pożarnictwa. Rozegrano biegi w kategorii dzieci i chłopców na dystansie 800 m, bieg na 1000 m w kategorii seniorów oraz bieg główny seniorów na pętli o długości 1500 m. Wśród ponad 100 osobowej grupy startującej w tej konkurencji zwyciężył Jan Grenda przed Tadeuszem Rutkowskim i Lechem Wiśniewskim — wszyscy z HCP. (kar)

Nowy prezes PZHT

Od 5 bm. nowym prezesem Polskiego Związku Hokeja na Trawie jest 46-letni Antoni Karwacki, dyrektor Okręgu Poczty i Telekomunikacji w Poznaniu, działacz polityczny i społeczny. Dotychczasowy prezes PZHT — Wacław Taterka zrezygnował z dalszej działalności w zarządzie PZHT. Jednocześnie wycofał swą rezygnację z funkcji br. pozostały skład zarządu PZHT. Na osobowy zarząd PZHT. Na jedno wakujące w tym najwyższym organie władzy polskiego hokeja miejsce dokonywano prezesa OZHT w Poznaniu. Włodzimierz Krzyżaniak. (ad)

CSRS przewodzi w hokejowych MŚ

Na rozgrywanych w Pradze mistrzostwach świata i Europy w hokeju na lodzie, w poniedziałek zakończono pierwszą rundę spotkań. W ostatnich trzech dniach turnieju padły następujące rezultaty: CSRS — ZSRR 6:4, Kanada — Szwecja 7:5, RFN — NRD 1:1, USA — Finlandia 3:3, CSRS — Szwecja 3:2, ZSRR — Kanada 4:2. Oto końcowa tabela pierwszej rundy:

1. CSRS	7	14:0	44:15
2. ZSRR	7	12:2	46:23
3. Kanada	7	8:6	35:21
4. Szwecja	7	8:6	32:26
5. RFN	7	5:9	23:35
6. USA	7	3:11	25:42
7. NRD	7	3:11	13:45
8. Finlandia	7	3:11	23:34

W czwartej rundzie, która będzie walczyć o medale, znalazły się zespoły CSRS, ZSRR, Szwecji i Kanady, natomiast o utrzymanie się w grupie „A” toczyć będą pojedynki RFN, USA, NRD i Finlandia. (PAP)

Błażyński i G. Skrzecz przegrali swe walki

Na odbywających się w Belgardzie mistrzostwach świata w boksie, występowało trzech polskich zawodników. Zwycięstwo odniósł jedynie Zbigniew Kicka, który w wadze lekkosredniej pokonał na punkty Kovadio Kowassi (Wybrzeże Kości Słoniowej). Przegrali natomiast swe pojedynki Leszek Błażyński w wadze koguciej z Fizlija Sacirovicem (Jugosławia) i Grzegorz Skrzecz w wadze ciężkiej z Dragomirem Vujkovicem (Jugosławia). W turnieju pozostało więc jeszcze 9 Polaków. (PAP)

Mecz prawdy na Dębcu

Piłkarski mecz między zespołem Lecha i reprezentacją poznańskich dziennikarzy, który rozegrany zostanie dzisiaj o godz. 17 na Dębcu, wywołał wśród kibiców ogromne zainteresowanie. Już pod koniec ubiegłego tygodnia do sekretariatu Lecha telefonowało wiele sympatyków piłki z pytaniami, gdzie prowadzona jest sprzedaż biletów. Informujemy, że bilety w cenie 10 zł będzie można nabyć przed meczem w kasach dębckiego stadionu, a częściowy dochód z tej imprezy jest przeznaczony na Centrum Zdrowia Dziecka.

Oba zespoły do tego prestiżowego pojedynku przygotowują się niezwykle starannie. O szansach nie piszemy, aby nie zepszczyć. Zauważmy jedynie, że lechici zmuszeni są wystąpić w niepełnym składzie. W ich szeregach zabraknie bowiem przygotowującego się do mistrzostw świata Justka, kontuzjowanego Barczaka oraz po-

wołanego do kadry młodzieżowej — Okońskiego. Pod znakiem zapytania stał też udział w meczu Grobelnego, który w ostatnim ligowym pojedynku ze Śląskiem dostał czerwoną kartkę i zgodnie z przepisami PZPN w kilku najbliższych meczach nie może wystąpić. Zeby jednak nasi rywale nie byli za mocno osłabieni, kierownictwo drużyny dziennikarzy zgłosiło się na udział tego piłkarza w dzisiejszym pojedynku.

Zespół Lecha znamy bardzo dobrze, co bardzo ułatwiło nam przygotowanie szczegółowego planu taktycznego. Najwięcej kłopotów mieliśmy z opracowaniem strategii gry w ataku. Wiadomo bowiem, że obrona jest najsilniejszą formacją Lecha. We Wrocławiu, mimo że grała w eksperymentalnym składzie trzymała się dzielnie aż do 87 minut. Czy podobna sztuka uda się jej również dzisiaj? O tym przekonamy się już za kilkanaście godzin. (i)

Wyniki • Tabela • Wyniki

Piłka nożna

II LIGA — POŁNOC

Lechia — Bałtyk przelozony na 17. 5. br.

Gwardia Koszalin — Olimpia	1:0
Avia — Stoczniovec	2:1
Jagiellonia — Gwardia W-wa	2:1
Polonia — Motor	0:0
Arkonka — BKS Bydgoszcz	3:1
Warta — Start	0:0
Zagłębie — Radomiak	4:0

II LIGA POŁUDNIE

Malapanew — Siarka	0:0
Star — GKS Katowice	0:1
Stal Stal. Wola — BKS Bielsko	2:0
GKS Tychy — Wisłoka	2:1
Resovia — Moto — Jelez	1:0
Chemik — Hutnik	2:2
Odra — Górnik	1:2
Piast — ROW Rybnik przelozony na 30. 5. br.	

Piłka ręczna

I LIGA MĘŻCZYZN

Spójnia — Wybrzeże	21:22	25:18
Grunwald — Gwardia	17:16	15:14
Wisła — Stal	19:19	17:26
Pogoń — Anilana	26:20	27:27
Hutnik — Śląsk	28:31	26:24

TABELA KOŃCOWA

1. Śląsk	36	52:20	900:801
2. Hutnik	36	47:25	953:806
3. Anilana	36	36:36	783:812
4. Stal	36	35:37	785:785
5. Spójnia	36	34:38	737:724
6. Pogoń	36	34:38	717:713
7. Grunwald	36	33:39	790:774
8. Gwardia	36	33:39	692:720
9. Wybrzeże	36	32:40	816:839
10. Wisła	36	24:48	76:906

II LIGA MĘŻCZYZN

Wiśniak — AZS Białystok	22:31	25:31
Ostrovia — Gwardia	29:20	24:23
Olimpia — Chrobry	25:25	20:25

Fibak i Okker mistrzami świata WCT

Wojciech Fibak i Holender Tom Okker zdobyli mistrzostwo świata WCT w grze deblowej na rok 1978. W finałowym pojedynku w Kansas City pokonali oni reprezentantów USA Stana Smitha i Boba Luta 6:7, 6:4, 6:0, 6:3. Polski tenista już po raz drugi w swej karierze triumfuje w mistrzostwach WCT. Przed dwoma laty zajął również pierwsze miejsce, występując z Karlem Meilerem (RFN). Fibak i Okker byli tym razem bezkonkurencyjni. Ukończyli turniej nie ponosząc ani jednej porażki, a w eliminacjach odnieśli zwycięstwa między innymi nad Peccim i Huerasem — zawodnikami klasyfikowanymi na pierwszym miejscu na tegorocznej liście WCT oraz Nastase i Fillemem. (PAP)

W. Stecyk znów na podium ME

W Sofii zakończyły się 21 zapasnicze mistrzostwa Europy w stylu wolnym. Podobnie jak w ubiegłym roku w Bursie, Polacy wywalczyli dwa brązowe medale. Swój ubiegłoroczny sukces powtórzył Władysław Stecyk z poznańskiego Grunwaldu w wadze 52 kg, a drugim medalistą został Dariusz Cwikowski w kategorii 68 kg. (PAP)

XXXI Wyścig Pokoju

Dokończenie ze str. 1

powiedzianą nie przyjechał do Berlina Władimir Osokin i Siergiej Nikitienko. Trener Wiktor Kapitonow nie ukrywa, że bardzo liczył na Osokina, który był ostatnio w dobrej formie. Choroba uniemożliwiła mu jednak start, ale zastąpił go pechowca dwójka Aleksander Awierin i Siergiej Morozow, a także zawodnikami najwyższej klasy.

Pierwszym pechowcem tegorocznego wyścigu jest przed jego startem okazał się zawodnik NRD Bernd Drogan. Kolacz ten zaliczając do grona faworytów doznał podczas treningu kontuzji, która uniemożliwiła mu start. Drogan jadąc z dużą szybkością wpadł na przechodnia a lekarze podejrzewają złamanie żeber i obciężka. Jego miejsce w zespole NRD zajmie najprawdopodobniej Andreas Neuer. (PAP)

Siedmiu żużlowców w półfinałach IMŚ

W Częstochowie, Miskolcu (Węgry) i Krumbach (RFN) rozegrano ćwierćfinałowe turnieje indywidualnych mistrzostw świata w jeździe na żużlu. Awans do półfinałów wywalczyło siedmiu polskich zawodników: Cieślak, Pysznv, Kochman, Huszcza, Nowak, Proch i Plech. (PAP)

Puchar Polski dla Zagłębia Sosnowiec

Zdobywcą Pucharu Polski w piłce nożnej po raz czwarty w historii tych rozgrywek oraz po raz drugi z kolei zostało Zagłębie Sosnowiec, które w finałowym meczu pokonało Piast Gliwice 2:0 (1:0). (PAP)

Tylko jeden medal polskich judoków

W Helsinkach zakończyły się indywidualne mistrzostwa Europy w judo. Efektem startu 6-osobowej ekipy polskiej jest tylko jeden medal. Zdobył go w wadze 78 kg Adam Adamczyk, który w Helsinkach wywalczył wicemistrzostwo Europy. Przed rokiem Adamczyk był mistrzem Europy w tej kategorii. (PAP)

Wyniki • Tabela • Wyniki

AZS P-ń — Warszawianka

Pogoń — Poznań 27:17 i 19:22

21:24 i 22:18

TABELA KOŃCOWA

1. Pogoń	36	58:14	919:706
2. Poznań	36	58:14	744:589
3. AZS Białystok	36	36:36	845:829
4. Warszawianka	36	36:36	736:756
5. Chrobry	36	35:37	717:742
6. Ostrovia	36	35:37	742:779
7. AZS P-ń	36	33:39	718:748
8. Olimpia	36	31:41	821:879
9. Wiśniak	36	25:47	801:766
10. Gwardia	36	13:59	672:827

Hokej na trawie

Start — Sparta	1:1
Start — Stella	2:2
Pocztowiec — Stella	4:2
Pocztowiec — Sparta	3:0
LKS Rogo — Siemianowiczanka	3:0
LKS Gasawa — AZS WSF	0:1
LKS Gasawa —	
Siemianowiczanka	2:4
Lech — Warta	3:3



Raz — a dobrze

Nasz cotygodniowy felieton pod powyższym tytułem, w stałym cyklu „Co o tym sądzicie” wzbudził — jak zwykle — duże zainteresowanie czytelników. Wszyskim, którzy do nas na ten temat napisali — dziękujemy. Oto fragmenty listów, które otrzymaliśmy na temat opublikowanego tydzień temu.

Od wielu lat prowadzę samochód i jestem pewien, że czynię to dobrze. Ale czy dlatego mam zaraz ubiegać się o tytuł „dżentelmena jeźdźni”? A przecież tak się utarło, że jeżeli kierowca nie przekracza w mieście dozwolonej szybkości, zatrzymuje się przed czerwonym światłem i nie wjeżdża na przechodniów znajdujących się „na pasach”, to nie jest on już zwykłym kierowcą, lecz właśnie „dżentelmenem jeźdźni”. Tymczasem nie chodzi przecież o nazwę, lecz o kulturalne zachowanie się — zresztą zawsze, a nie tylko za kierownicą. Uważam, że każdy człowiek powinien stale wykonywać to, co do niego należy, a nie tylko wtedy, gdy do tego, sprawnego działania, dopinguje go czy to konkurs o jakiegoś miano, czy możliwość uzyskania nagrody. (1461)

LUCJA OSTRZYCKA
Poznań

Nie rozumiem dlaczego autor felietonu tak uwzględnił w rozprawie konkursy i współzawodnictwo pracy! Przecież to właśnie dzięki dobrze rozwiniętemu współzawodnictwu osiągamy w pracy coraz lepsze wyniki. A o to chodzi, by pracować lepiej i wydajniej, więc jeżeli konkursy i współzawodnictwo spełniają w tym rolę inspiratorską, chwala im za to. Jestem jak najbardziej „za” współzawodnictwem pracy. (1463)

ANNA LIZKA
Poznań

I komu to szkodzi, że taka czy inna redakcja lub taki czy inny zakład ogłasza konkurs o „srebrną uszczelkę” czy „mistera Warszawy”? Niech hydraulicy i architekci współzawodniczą ze sobą, niech projektują nowe, ciekawe projekty, zawsze z tego może wyjść coś dobrego. (1459)

JANUSZ KONARSKI
Pila

Nareszcie ktoś się wychylił i zwrócił słuszną uwagę, iż dziesiątki przerożonych — czasem wręcz idiotycznych — tytułów, mian i cennych nagród dotyczy zwykłej, codziennej pracy, normalnych obowiązków, czy to profesjonalnych, czy społecznych... Bo człowieka obowiązywać powinna równa odpowiedzialność za wykonywane przezeń zadania zawodowe i za podjęte przez niego działania społeczne. A co to za praca społeczna, jeżeli polega na usuwaniu popełnionych błędów, które zostały popełnione w toku normalnej pracy? Powiem więcej — co to za powód do chwały, jeżeli uczestniczy się w jakimś konkursie, którego warunki są zbliżone z wymaganiami wobec codziennych zajęć? Słusznie pisze autor felietonu, że w konkursach takich występuje zbyt niski próg między wiedzą a dyktantyzmem i między rzetelnością a niedbalstwem. Zbyt niskie są wymagania wobec uczestników konkursów, a

często zbyt wysokie nagrody dla tych, którzy dzięki samemu uczestnictwu w konkursie lub współzawodnictwie, zbierają je za to, co wykonali powinni i bez owych konkursów, lecz tylko w ramach swego zwykłego zajęcia. Zdajmy sobie wreszcie sprawę, że na te kosztowne nagrody i kosztujące przecież organizację różnych konkursów — idą pieniądze z naszych kieszeni. To my płacimy za te rozmaite wyróżnienia laureatów „złotego wianka”, „srebrnych uszczeltek”, „wyartego zarękawka” czy „dżentelmena jeźdźni”. Mniej dyplomów — a więcej rzetelnej, codziennej pracy! (1465)

W każdym środowisku pracowniczym istotną cechą człowieka jest potrzeba uznania. Zważymy, że skromne nawet wyróżnienie w tym nia i zobowiązuje, system nagradzania za dobrą robotę trzeba uznać za pożądany społecznie. Nie od razu w formie premii, odznaczeń i dyplomów. Często skuteczniejsza jest zwykła uwaga przełożonego: „dobrze ci dzisiaj idzie”. Bo wyróżnienia „od święta” są zazwyczaj oceną działania na efekt. Takie znamiona ma też mnogość konkursów wśród pracowników, których rezultaty nie wykraczają poza sferę ich codziennych powinności. Aby nie dochodziło w naszym społecznym działaniu do oczywistych paradoksów, należy oczekiwać konsekwentnej i bardziej realnej postawy przełożonych, kierowników zespołów pracowniczych. (1458)

WIKTOR SOBCZAK
Poznań

Moda na wyróżnianie i entuzjazmowanie się tym co być winno normalną powinnością, a jest rzeczą zwykłą, codzienną — to jeden z czynników społecznie demobilizujących. Upowszechnianie przeróżnych „misterów” i „dżentelmenów” nie za twórcze osiągnięcia, lecz za doraźne działanie obliczone tylko na efekt jest społecznie szkodliwe. (1460)

BORYS JARMOLUK
Malin

Zrobić „raz — a dobrze”, takie hasło powinno przyswajać każdej pracy, żeby nie trzeba było potem poprawiać, usuwać niedoróbek itp. Hasło dobrej roboty winno towarzyszyć nam na każdym kroku i za to, że sprawnie pracujemy, iż wykazujemy się średnią przydatnością w naszym zawodzie — nie powinniśmy być wyróżniani. Premie, nagrody, tytuły i dyplomy zostawmy dla tych, którzy osiągną wyniki powyżej owej średniej. (1466)

MICHAŁ KACZUŁ
Kalisz

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-553, Poznań.

UWAGA — ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

ZAKŁADY NAPRAWCZE TABORU KOLEJOWEGO

IM. 2 ARMII WOJSKA POLSKIEGO,

ulica Robocza 4 — telefon nr 69-58-57

PRZYJMUJĄ KANDYDATÓW

do Zasadniczej Szkoły Zawodowej dla Pracujących
przy tut. Zakładach, na rok szkolny 1978/79

W SPECJALNOŚCIACH:

- | | |
|---------------------------------------|-------------------------|
| 1. MECHANIK URZĄDZEŃ KOLEJOWYCH | — chłopców i dziewczęta |
| 2. ŚLUSARZ - MECHANIK | — chłopców i dziewczęta |
| 3. TOKARZ | — chłopców i dziewczęta |
| 4. ELEKTROMONTER TABORU KOLEJOWEGO | — chłopców i dziewczęta |
| 5. ELEKTROMONTER | — chłopców i dziewczęta |
| 6. MALARZ - LAKIERNIK | — chłopców i dziewczęta |
| 7. KOWAL | — chłopców |
| 8. ŚLUSARZ - SPAWACZ | — chłopców |
| 9. MONTER WEW. INSTALACJI BUDOWLANYCH | — chłopców |
| 10. FORMIERZ - ODLEWNIK | — chłopców |
| 11. STOLARZ | — chłopców |

Nauka w zawodach wymienionych w pozycjach 6 i 9 trwa 2 lata, a w pozostałych zawodach — 3 lata.

Zapisy przyjmuje i informacji udziela Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego ZNTK — Poznań, ul. Robocza 4, w poniedziałki i czwartki od godz. 7 do 17, a w pozostałe dni od 8 do 15, oprócz sobót.

Szkoła nie dysponuje własnym internatem, o przyjęcie mogą ubiegać się kandydaci miejscowi i dojeżdżający do 50 km.

NIE ZWLEKAJ, ZŁOŻ PODANIE DO NASZEJ SZKOŁY,

ZDOBĘDZIESZ ATRAKCYJNY ZAWÓD!

1066-K1

Praca

Pracuję zaraz na stałe murarza i pracownika fizycznych. Baranowo, ul. Szamotulska 38 (ogrodnic two). 56904g

Poszukuję czapniczek i uczennicy do szycia czapek (praca stała). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 56301g.

Pomoc domowa, potrzebna, najchętniej z prowincji, osobny pokój, bardzo dobre wynagrodzenie. Telefon 526-44, godz. 10-13, 5584g

Potrzebna krawcowa do szycia konfekcji damskiej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 56193g

Akwizytor do sprzedaży konfekcji damskiej — potrzebny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 56194g

Uczniów przyjmę. Lakierownictwo, Poznań — Szczepankowo, Ostrowiecka 355. 56305g

Nauka

Korepetycje z matematyki. Kozłowski, tel. 630-05. 54589g

Kupno

Broń palną i białą, kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 54873g.

Cebule tulipanów, żonkile do pedzenia — kupię. Szatkowski, Gdynia, ul. Wieluńska 3, tel. 22-03-13. 1017-K2

Sprzedaż

Sprzedam krowę na wycieleniu. Burkiel, Wysogotowo, poczta Tarnowo Podgórne. 52799g

Sprzedam sadzonki chryzantem na kwiat cięty. Escort, czerwone. Mefo białe. Vim lambe róż. Borholm zółte. Odbiór natychmiast lub do końca maja. Maraszek, 64-200 Wolsztyn. 571p

Organy ET6-1 i wzmacniacz 600 H Vermona — sprzedam zamienię na samochód. Poznań, ul. Dojazd 30, barak 16 m. 12. 56215g

Sprzedam ciągnik 4011. Bełcin Nowy nr 8, Krzemieniewo, woj. leszczyński. 582p

Sprzedam wózek austriacki. Jutrzenka 6 B m. 13. 54863g

Sprzedam ścinacz zielonk „Orkan 2” oraz kosiarkę „Osa 2”. Szukała, Ryżyn, 64-412 Chrzypsko. 581p

Wózek dziecięcy, głęboki, granatowy, czeski, stan bardzo dobry, sprzedam. Tel. 431-24. 56340g

Sprzedam spacerówkę (NRD), stan bardzo dobry. Tel. 67-57-74. 55300g

Sprzedam okazjonalnie komplet czerwonych mebli. Tel. 747-74. 56278g

Sprzedam przyczepę campingową. Miśniewska 32. 54400g

Samochody

Fiat 132p, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 56939g.

Sprzedam tani Syrenę 102. Tel. 500-35. 55789g

Syrenę 105, rocznik 1973, przebieg 35000 km, stan bardzo dobry, sprzedam. Tel. 33-38-61, Poznań, Oście Lecha 58 m. 8. 56455g

Pilnie sprzedam Zuka, Wagrowiec, ul. Berdychowska 26, tel. 20-716. 561p

Lokale

Pokoju na Grunwaldzie, poszukuję. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 56930g.

Cudzoziemiec, poszukuje mieszkania 2-pokojowego, z telefonem, na 2 lata. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 56920g.

Krynica Górska, 4-osobowy pokój z wygodami w centrum — stołówka na miejscu, wynajmę przed sierpniem na wakacje dla pracowników. Złotonia pod adresem 33-380 Krynica. Skr. pocztowa 214. 576p

Pokój komfortowy, blisko morza, lasu — odnajmę lenikom. Dzwonić — Gdańsk 43-14-45, wieczorem 31-09-06. 1018-K2

Panienci lub małżeństwo przyjmę na pokój. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 56302g.

Nieruchomości

Sprzedam 1000 m² ogrodu z małym domem, budynkiem gospodarczym, prawem budowy, na Woli. Konieczne mieszkanie trzy pokojowe, niewłasnościowe, c. o. lub dwa mniejsze. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 56897g.

Kupię działkę budowlaną w okolicy Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 56309g.

Sprzedam w Poznaniu, dzielnica Szczepankowo, ogród zadrzewiony, duży, z domkiem gospodarczym, nadającym się do zamieszkania. Zielona Góra, ul. Dzierżyńskiego 18/109 — Bronisław Jankowski. 1004-K2

Sprzedam dom z zabudowaniami, ogrodem, warsztatem mechanicznym. Sulechów, Odrzańska 11. 1003-K2

„Blizniak”, stan surowy w Gdyni — sprzedam. Sołtyski, Gdynia — Chylonia, ul. Gniewska 5/10. 1018-K2

Pilnie sprzedam parter w domu bliźniaczym 70 m² w Swarzędzu, wraz z ogrodem, lub zamienię na mieszkanie własnościowe w Poznaniu. Wiadomość: tel. 67-54-52, po godz. 16. 55980g

Sprzedam działkę budowlaną 630 m² w Mosinie, względnie zamienię na samochód. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 54531g

Sprzedam willę jednorodzinną, wolnostojącą, wyłożoną, na Grunwaldzie. Potrzebne mieszkanie zastępcze. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 54602g

Różne

Informuję Klientów, że Warsztat Krawiecki, Jan Kozłowski, Poznań, Małe Garbary 2 — przeniesiono do Poznania — Łazarz, Grunwaldzka 13, tel. 631-34. 54002g

Bezpłatne cyklizowanie lakierowanie parkietów. Kantak, tel. 647-95. 54113g

Naprawa elektromechanicznych sprzętów domowych. Osiedle Piastowskie 99, Łukaszewski. 54419g

Prace elektryczne, wykonywanie zakładu usługowego. Grochowska 4a, telefon 67-16-30, Nowak. 54625g

Ośloni zakrywające szyny karniszowe, ozdobne w kolorach oraz drewnopodobne, w dowolnej długości, poleca Jan Kelsner, Poznań, Małeckiego 19. 55417g

Obozy językowe (j. niem., j. ang.), dla młodzieży szkolnej, w okresie od 18 czerwca do 25 sierpnia br. w okolicach Turbacz — organizuje „Lingwista — Oświata” w Krakowie, ul. Mazowiecka 8, telefon 354-23 lub 334-72. 1505-K1

Wykonuje usługi transportowe i przeprowadzki z za- i wyładunkiem. Tel. 627-31 Powąski. 55547g

Układanie parkietów mozaik PCW i inne. Cyklinowanie, lakierowanie. E. Rochowiak, Kobylnica, Sosnowa 1. 5554g

Cyklizowanie. Tel. 673-814 Sza. 56315g

Przewoź specjalności przez prowadzki wykonuje. Kamiński, tel. 436-31. 56355g

Usługi przewozowe — przez prowadzki. Tel. 33-20-60, Cielewicz. 56323g

Anteny telewizyjne, radiowe. UKF zakładu „Fischer”, Poznań, Strzelecka 19 m. 2, tel. 22-22-26 godz. 16-18. 56337g

Uwaga mieszkańcy Konina! Przystawki do odbiornika II programu telewizyjnego wymagające podłączenia przez fachowca. Instalacja, obsługa, roczna gwarancja. Wykonuje i wysyła Pracownia Urządzeń Elektronicznych, 63-900 Rawicz, Poznańska 2, Janusz Sternal. 573p

Wykonuje załóżki okienne międzyzłazowe według wzoru szwedzkiego. Tomkiewicz, tel. 613-03. 55696g

Blotniki z tworzywa do samochodów krajowych, za granicznych wykonuje Zakład Specjalistyczny W. Siejka, Warszawa — Buraków 6-150, ul. Kościuski 4, tel. 25-00-82. Zamiejsko wzm wysyłamy. 990-K2

Fotografie paszportowe, legitymacyjne oraz prace amatorskie wykonuje ekspresowo. B. Nowak, Botaniczna 6. 55887g

Wypożyczalnia sukien ślubnych, wieczorowych oraz nakryć do chrztu. Ul. Zupańskiego 6a, Liszkowska. 55628g

Dwupłytowe maszyny do robienia swetrów (gwarancja, nauka) wykonuje Kędziora. 62-030 Luboń koło Poznania, Dzierżyńskiego 12. 56374g

Parkietki bezpyłowo cyklizuje, lakieruje. Zakład Usługowy, Zygmunt Koenig, tel. 647-79. 55717g

Naprawa lodówek, tel. 33-19-97, 133-238 Hajdych. 56418g

Matrymonialne

Biuro Matrymonialne „An na”, 50-954 Wrocław 1, skrytka pocztowa 2054 do leca usługi. 1101-K2

UWAGA, — ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

Dyrekcja Poznańskiego Przedsiębiorstwa
Budownictwa Przemysłowego nr 2
w Poznaniu, ulica Marchlewskiego 128

OGŁASZA ZAPISY UCZNIÓW

do Zespołu Szkół Budownictwa nr 2 w Pile,
ul. Teatralna 1 — na rok szkolny 1978/79

W NASTĘPUJĄCYCH ZAWODACH:

- MURARZ - TYNKARZ,
- BETONIARZ - ZBROJARZ,
- MONTER KONSTRUKCJI ŻELBETOWYCH,
- MONTER KONSTRUKCJI STAŁOWYCH,
- MALARZ - SZKLARZ,
- CIESLA,
- POSADZKARZ.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

dobry stan zdrowia i odpowiedni wiek kandydata
— od 15—17 lat.

NAUKA W SZKOLE TRWA 2 LATA.

Przy szkole jest internat dla młodzieży męskiej.

Blizszych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Dyrekcja Rejonu Budowlanego PPBP nr 2 w Pile, ulica Motylewska 2. 983-K1

Wojewódzki Uniwersytet Robotniczy ZSMP w Poznaniu

ORGANIZUJE KRÓTKOTERMINOWE,

w okresie od 5 do 30 czerwca bież. roku

KURSY PRZYGOTOWAWCZE NA STUDIA

techniczne, ekonomiczne, prawnicze, rolnicze
i medyczne.

Blizszych informacji udziela i zapisy przyjmuje Sekretariat Ośrodka Kształcenia Kursowego WUR ZSMP, ul. Inżynierska 4/3, III ptr., p. 47, tel. 519-97, codziennie, z wyjątkiem sobót, w godz. 15—18. 1572-K1

MEDYCZNE STUDIUM ZAWODOWE

Wydział Pielęgniarstwa Ogólnego

w Śremie, ul. Świerczewskiego 2 — tel. 308

PRZYJMUJE ZGŁOSZENIA

na rok szkolny 1978/79.

O przyjęcie ubiegać się mogą kandydatki, posiadające świadectwo dojrzałości, lub świadectwo ukończenia Liceum Ogólnokształcącego.

Studium zapewnia internat i stypendium.

728-K2

ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!!!

● **POZNAŃSKI KOMBINAT BUDOWLANY — POZNAŃ,**
ul. Szarych Szeregów 23, kod 60-462, telefon 20-00-81.

Dojazd do ostatniego przystanku linii autobusowej MPK nr 78 i 83 (Suchy Las) — oraz

● **ZESPÓŁ SZKÓŁ BUDOWLANYCH W POZNANIU,**
ul. Grunwaldzka 152, kod 60-309, telefon 67-20-48.

Dojazd tramwajami nr 1, 3, 6, 13, 15, 17 — do ul. Bułgarskiej.

Zapewniam Wam dalszą naukę w szkole i równocześnie przyuczenie
W ZAWODACH:

- CIESLA,
- MALARZ,
- MURARZ - TYNKARZ,
- MONTER KONSTRUKCJI ŻELBETOWYCH,
- POSADZKARZ.

NAUKA W WYMIENIONYCH ZAWODACH TRWA DWA LATA.

Zasadnicza Szkoła Budowlana przyjmuje uczniów — bez egzaminu.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- Ukończona szkoła podstawowa (świadectwo należy dostarczyć po jej ukończeniu).
- Własnoręcznie napisany życiorys.
- Wypełniony kwestionariusz szkolny (dostarczy szkoła lub przedsiębiorstwo).
- 2 fotografie podpisane na odwrocie.

ZAPISY NA ROK SZKOLNY 1978/79 PRZYJMUJĄ JUŻ OD STYCZNIA 1978 r.:

POZNAŃSKI KOMBINAT BUDOWLANY I ZESPÓŁ SZKÓŁ BUDOWLANYCH
(adresy jak wyżej).

Wynagrodzenie zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy w Budownictwie. Kandydatom zamiejscowym zapewnia się internat z odpłatnym wyżywieniem.

Uczniowie korzystają z wszystkich uprawnień przysługujących pracownikom budownictwa. 1103-K1

Uwaga!

Uwaga!

Uwaga!

Uwaga!

ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

WIELKOPOLSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO SPRZĘTOWE BUDOWNICTWA

w POZNANIU

INFORMUJE,

ŻE MOŻECIE ZDOBYĆ BEZ EGZAMINU WSTĘPNEGO

CIEKAWY ZAWÓD

MECHANIKA MASZYN BUDOWLANYCH

w Zasadniczej Szkole Budowlanej w Poznaniu przy ul. Grunwaldzkiej 154, umożliwiający uzyskanie uprawnień państwowych maszynisty ciężkich maszyn budowlanych.

Nauka zawodu trwa 3 lata. Okres nauki wlicza się do stażu pracy w przedsiębiorstwie.

Zapisy na rok szkolny 1978/79 przyjmuje Dział Zatrudnienia, Plac i Szkolenia (budynki II, pokój 21) Wielkopolskiego Przedsiębiorstwa Sprzętowego Budownictwa, 61-248 Poznań, ul. Dziadoszańska 10, telefon 759-51 wewn. 211.

Warunki przyjęcia:

- świadectwo ukończenia szkoły podstawowej,
 - własnoręcznie napisany życiorys,
 - aktualne zaświadczenie lekarskie o zdolności do wykonywania zawodu.
- Absolwenci Szkół Podstawowych z Konina i okolic mogą zdobyć zawód mechanika maszyn budowlanych w Zasadniczej Szkole Budowlanej w Koninie przy ul. Budowlanych 6, w klasie utworzonej dla naszego przedsiębiorstwa.
- Uczniów zdolnych i chętnych przedsiębiorstwo kieruje do Technikum Budowlanego dla Pracujących.
- Kandydatom zamiejscowym zapewnia się internat.

654-K1

ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH

Centralnego Związku Spółdzielczości Pracy
im. Powstańców Wielkopolskich 1918 — 1919

64-950 K r z y ż,

ul. Sikorskiego 15 — tel. 76 — woj. pilskie

OGŁASZA ZAPISY

dla dziewcząt i chłopców,
na rok szkolny 1978/79 do klas pierwszych:

● LICEUM ZAWODOWEGO — 4 lata

SPECJALNOŚĆ:

— ELEKTROMECHANIK

URZĄDZEŃ PRZEMYSŁOWYCH

● ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ

— 3 lata

SPECJALNOŚĆ:

— ŚLUSARZ MECHANIK

— TOKARZ

— MECHANIK MASZYN ROLNICZYCH

● TECHNIKUM ZAWODOWEGO ZAOCZNEGO

— 3 lata

SPECJALNOŚĆ:

— OBRÓBKA SKRAWANIEM

1005-K2

Przetarg

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW „ZJEDNOCZENIE” — Poznań, ul. Żeromskiego 13/15 —

cgiasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie niżej wymienionych robót remontowych:

1. Dokonanie remontu 6 szt. skrzyń bezstopniowych i układu przesuwu blach agregatu „Nagema”
2. Wykonanie różnych prac tokarskich i ślusarskich w zakresie wykonawstwa części do maszyn i kotłów warzelnych
3. Przeprowadzenie remontu kapitalnego palników olejowych PRA-2, szt. 10
4. Dokonanie wymiany i oszklenie 80 sztuk okien drewnianych w budynku produkcyjnym (termin realizacji II i III kw. br.).

Pozycje 1—3 należy wykonać w miesiącach czerwcu i lipcu br.

W sprawie zakresu kosztów i terminów poszczególnych robót należy skontaktować się z działem głównego mechanika.

Oferty należy składać w Spółdzielni w ciągu 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

Otwarcie ofert nastąpi w 15 dniu po ogłoszeniu przetargu.

Do składania ofert zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zarząd Spółdzielni zastrzega sobie dowolny wybór oferenta oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

1424-K1

Nieruchomości

Sprzedam dom, ogrodem 4000 m² zagospodarowanym Wiry koło Poznania, ul. Poznańska 66, 54670g

Sprzedam pół domu bliźniaczego z warształem do wykończenia — Świercze wo. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 55311g.

Sprzedam dom niewykończony Osiedle Plewiska. W rozliczeniu mieszkanie własnościowe M-5-6. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 54713g.

Stare Miasto, dom 3-piętrowy, z zabudowaniami gospodarczymi, chwilowo bez wolnego mieszkania z placem budowlanym okazująco sprzedam, tel. 450-61 od godz. 14. 54777g

Działkę budowlaną, rekreacyjną, letniak, domek jednorodzinny kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 54816g.

Sprzedam domek z działką 500 m² w Mosinie. Informacja: Mosina, ul. 25 Stycznia 50. 55308g

Puszczykowo! Przy lesie, sprzedam wyłączony 6-mieszkaniowy dom, ogrodem 1300 m². Wolny pokój i pomieszczenie warsztatowe w domku gospodarczym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 55350g

Sprzedam mały domek, ogród 850 m² Poznań - Debiec. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 55343g.

Sprzedam pół domu bliźniaczego z warształem do wykończenia — Świercze wo. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 55311g.

Łąkę 0,5 ha sprzedam. Stanisław Gryśka, Poznań — Krzesiny (za torem). 54566g

Kupię domek jednorodzinny, budynek gospodarczy (mały) z ogrodem do 500 m², względnie wydzielawie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 55367g

Krynica! Sprzedam rozpoczętą budowę domu, działki: budowlaną i rekreacyjną. Salewski, Poznań, tel. 33-41-76. 55343g

Sprzedam działkę budowlaną 900 m² — Puszczykowo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 54377g

Sprzedam działkę 340 m², z rozpoczętą budową w Obornikach Wlkp. Majewicz, 64-500 Szamotuły, Obornicka 40. 54556g

Sprzedam działkę budowlaną w Poznaniu. Władysław: Mieczysław Władysław, Olsztyn, ul. Limanowskiego 54 m. 79. 55336g

Komunikat

WIELKOPOLSKIE ZAKŁADY GAZOWNICTWA I GÓRNICWA NAFTY I GAZU w Poznaniu, ul. Grobla 15, zawiadamiają wszystkich odbiorców gazu zamieszkałych w Poznaniu w rejonie ograniczonym ulicami: Pogodna, Trębaczka, Junacka, Wysockiego, Tańchanowskiego, Podchorążych, Palacza (tylko numer nieparzyste 75 do 103) że, w dniu 11 maja 1978 r. o godz. 10 nastąpi wprowadzenie w miejsce dotychczasowego gazu miejskiego — gazu ziemnego zaazotowanego podgrupy 8-mej (GZ-8 wg PN-71/C-96001).

Przystosowania urządzeń gazowych dokonują monterzy WZGiGniG.

NIE ODPLATNIE w terminach podanych na ogłoszeniach w kłaskach schodowych.

Do czasu przybycia monterów nie należy żadnych urządzeń eksploatawać.

Urządzenia gazowe u odbiorców użytkujących gaz do innych celów niż prowadzenie gospodarstwa domowego będą adaptowane

ODPLATNIE po dostarczeniu zlecenia na adres WZGiGniG.

Warunkiem dokonania adaptacji urządzeń gazowych będzie jego dobry stan techniczny, Urządzenia techniczne niesprawne będą plombowane do czasu usunięcia nieprawidłowości przez użytkownika.

Jednocześnie przypomina się o konieczności stałego utrzymania nagrzewnic grzejników wody przepływowej (term, piecyk, kąpielowych) w stanie czystym. Będzie to również warunkiem zamontowania w tych urządzeniach nowego palnika przystosowanego do spalania gazu ziemnego zaazotowanego podgrupy 8-mej.

Prace będą prowadzone w godzinach od 10 do 18 w dniach 11 i 12 maja 1978 r.

Wszelkich informacji udzielać będzie w tych dniach punkt informacyjny zlokalizowany u zbiegu ulic Kargowska — Rynarzewska.

Dyrekcja Wielkopolskich Zakładów Gazownictwa i Górnictwa Nafty i Gazu Poznań, ul. Grobla 15

1592-K1

Dnia 4 maja 1978 r. zmarł nasz pracownik

PIOTR KONIECZNY

Rodzinie Zmarłego wyrazi głębokiego współczucia składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa oraz pracownicy Zarządu Międzynarodowych Targów Poznańskich.

1701-K3

Dnia 29 kwietnia 1978 r. zmarł długoletni i ceniony pracownik naszego zakładu

JÓZEF STACHOWIAK

Rodzinie Zmarłego wyrazi głębokiego współczucia składają:

Dyrekcja, Samorząd Robotniczy i współpracownicy Zakładu Produkcyjno-Remontowego Energetyki Poznań w Czerwonaku.

1702-K3

W dniu 5 maja 1978 r. zmarł nasz były długoletni pracownik

JAN WOLNY

powstaniec wielkopolski

Zmarły był oddanym, wzorowym i sumiennym pracownikiem oraz nieodżałowanym kolegą.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 10 bm. o godzinie 13.05 na cmentarzu na Junikowie.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy serdecznego współczucia.

Dyrekcja, współpracownicy, POP, Rada Zakładowa „Społem” WSS, Oddział Produkcji w Poznaniu.

Dnia 7 maja 1978 r. po ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 63 zmarła nasza najukochańsza mama, teściowa, siostra, babunia, szwagierka i kuzynka, śp.

JADWIGA MAJEWSKA

z domu Zamojska

primo voto Ławniczak

Pogrzeb odbędzie się w dniu 11 bm. o godzinie 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

RODZINA

Poznań, Rynek Łazarski 12 m. 10,

dawniej ul. Gwiaździsta 14 m. 5. 56978g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 6 maja 1978 r. zakończył swój pracowity żywot, opatrzony Sakramentami św., nasz drogi i nieodżałowany brat, szwagier, wujek i kuzyn, przeżywszy lat 74, śp.

STANISŁAW MUTH

rolnik

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 12 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Dąbrowskiego 137. 56959g

† Dnia 5 maja 1978 r. zmarła po ciężkich cierpieniach nasza ukochana mama, teściowa i babcia, przeżywszy lat 58, śp.

PELAGIA JOKIEL

z domu Ludek

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 maja 1978 r. o godzinie 14, na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążeni

mąż, synowie i rodzina

Poznań, ul. Piekary 8 A m. 23. 1696-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 6 maja 1978 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 89 moja kochana mama, teściowa, babcia, prababcia, śp.

KLARA BŁACH

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 11 bm. o godz. 13 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

W smutku pogrążona

córka z rodziną

Ul. Winiarska 80 m. 2. 56972g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 4 maja 1978 roku zmarł nasz długoletni, emerytowany pracownik

inż. KONRAD UCHMAN

Pogrzeb odbył się dnia 6 maja 1978 r. na cmentarzu junikowskim.

Rodzinie Zmarłego wyrazi głębokiego współczucia składają:

Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa i pracownicy PP Stacje Radiowe i Telewizyjne w Poznaniu.

56905g

Dnia 8 maja 1978 r. odszedł od nas na zawsze po pełnym poświęceniu i pracowitym życiu, nasz kochany brat i wujek, przeżywszy lat 68

TOMASZ PAWŁOWSKI

mistrz stolarski, członek ZBoWiD

Pogrzeb odbędzie się 11 bm. o godz. 15 na cmentarzu przy ul. Poznańskiej w Swarzędzu.

W głębokim smutku pogrążone

siostry i siostrzenica z mężem

56981g

Dnia 8 maja 1978 roku zmarł w wieku 79 lat

STANISŁAW GRZEŚKOWIAK

mistrz krawiecki,

uczestnik Powstania Wielkopolskiego, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 11 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim,

o czym zawiadamia pogrążona w żalobie

RODZINA

56966g

Dnia 6 maja 1978 r. zmarła w wieku 65 lat, po długich i ciężkich cierpieniach

MAGDALENA FRĄCKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 11 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu w Mieszkowie.

RODZINA

56909g

† W dniu 7 maja 1978 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 81, śp.

inż. FRANCISZEK MATKOWSKI

weteran walk o niepodległość Polski, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 12 bm. o godz. 8 z kaplicy cmentarza junikowskiego. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w dniu 11 bm. o godz. 18 w kościele Zbawiciela w Poznaniu, przy ul. Fredry,

o czym zawiadamiają

pogrążone w głębokim smutku

żona, córki, rodzina 56949g

† Z głębokim żalem i bólem zawiadamiamy, że po krótkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., zakończył swój pracowity żywot, przeżywszy lat 77 mój ukochany mąż, najdroższy ojciec, brat, wujek, śp.

FRANCISZEK SZYMKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 11 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

żona z dziećmi i rodzina

Ul. Wiece 18. 1698-U3

† Dnia 5 maja 1978 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 51, śp.

HENRYK KOLBERG

Pogrzeb odbędzie się 11 maja br. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

Msza św. żałobna zostanie odprawiona w dniu 18 maja br. o godz. 18 w kościele św. Rocha.

W głębokim smutku pozostali

żona, syn, brat i rodzina

Poznań, Ottawa. 56980g

S. ↑ p. dr EDMUND WENGEREK

profesor zwyczajny

Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu,

zmarł nagle dnia 9 maja 1978 r. w wieku 65 lat.

Odszedł od nas najdroższy i najukochańszy mąż, wzorowy, ukochany ojciec i dziadek, dobry, kochany brat, teść, szwagier, wujek i kuzyn, uczynny i dobry człowiek, pozostawiając w ogromnym bólu i żalobie

żonę, córki, wnuka i rodzinę

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 12 maja 1978 roku o godzinie 14.50 na Junikowie.

Poznań, ul. Sienkiewicza 21/6.

Prosimy uprzejmie o nieskładanie kondoleń.

56967g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 6 maja 1978 r. odszedł od nas na zawsze, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, nasz najdroższy ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 68, śp.

WOJCIECH CZYPICKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 11 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondoleń.

Poznań, ul. Gwardii Ludowej 35 m. 5. 56963g

† Dnia 5 maja 1978 r. przeżywszy lat 75, zakończył nieoczekiwanie swój pracowity i pełen poświęcenia żywot, namaszczone Olejami św., nasz drogi, kochany ojciec, teść, dziadek i pradiadek, śp.

JAN WOLNY

ppor., powstaniec wielkopolski,

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Powstańcym i innymi odznaczeniami.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 10 maja 1978 r. o godzinie 13.05 na cmentarzu junikowskim.

O tej bolesnej stracie zawiadamiają

córki z rodzinami

Ul. Raszyńska 40 A m. 4. 1697-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 5 maja 1978 r. zmarła w wieku 45 lat, po długiej i ciężkiej chorobie moja ukochana żona, nasza najdroższa mamusia, córka, synowa, siostra, szwagierka, bratowa i ciocia, śp.

KRYSTYNA WIECZOREK

z domu Niedbala

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 10 bm. o godz. 12 na cmentarzu na Miłostowie.

Pogrążony w głębokim smutku

mąż z dziećmi i rodziną

Ul. Warzywna 6.

Autobus podstawiony będzie o godz. 11 przy ulicy Warzywniej 6. 56975g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 5 maja 1978 r. zmarł w 73 roku życia, po długich cierpieniach i pracowitym, pełnym poświęcenia życiu, namaszczone Olejami św., mój najdroższy i nigdy niezapomniany mąż, ojciec, teść, brat, szwagier, dziadek i pradiadek, śp.

MARCIN PILARCZYK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 11 bm. o godz. 16 na cmentarzu w Koninie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Brzeźno, Kołobrzeg, Drawsko Pomorskie,

New Britain USA. 56902g

† Dnia 8 maja 1978 r. zasnął w Panu, w 67 roku życia, śp.

Teodor Stanisław KRZYŻYŃSKI

najlepszy mąż, ukochany ojciec, dziadek, teść, brat i szwagier.

Msza św. za duszę śp. odprawiona będzie w kościele farnym w Gostyniu w czwartek, dnia 11 bm. o godz. 15, po czym pogrzeb.

W głębokim smutku pogrążone

żona i rodzina

Gostyń, ul. Marchlewskiego 13. 56970g

† Dnia 7 maja 19

MAJ 10 Środa	Antoniny Izydora
Słońce: 5.07—20.32	

TEATRY

POZNAN

OPERA — g. 19 „Halka”.
MUZYCZNY — g. 19 „Klub ka-
walerów”.
POLSKI — g. 19 „Poskromienie
złośnicy”.
NOWY — g. 19 „Łażnia”.
CZARNKÓW
TEATR im. A. FREDRY (z
Gniezna) — „Prawdomówny kłam-
ca”.

KINA

CHODZIEŻ Notec: „Ofiara na-
miętności” i „Con amore”.
CZARNKÓW: „Intryga rodzin-
na”.
GNIEZNO Lech: „Trzy kobie-
ty” i „Helga”; Polonia: „Super-
express w niebezpieczeństwie”.
GOSTYN: „Dzieje grzechu” i
„Śmierć przychodzi dwa razy”.
GÓRA: „Port lotniczy 77”.
GRODZISK: „Rebus”.
JAROCIN: „Szacowni nieboszczy-
cy” i „Oddział”.
KALISZ Kosmos: „Koronczar-
ka” i „Synowie szeryfa”; Oaza:
„Ostatni film o Legii Cudzoziem-
skiej”; Stylowe: „Osobliwa mi-
łość” i „Czarny korsarz”; Syre-
na: „Przyjaciele Eddiego”.
KEPNO: „Dziewczynka z Ha-
noi”.

KOŁO: „Ofiara namiętności”.
KONIN Górnik: „Mistrz rewol-
wacji” i „Gra o jabłko”; Oskard:
„Potop” cz. I i II.
KOSCIAN: „Granica”.
KORNIK: „Wspomnij mnie”.
KROTOSZYN: „Każdy umiera
samotnością”.
LESZNO: „We władzy ojca” i
„Westerplatte”.

NOWY TOMYŚL: „Kobra” i
„Wyspa skarbów”.
OBORNIK: „Cień zbrodni”.
OSTRÓW Roma: „Kariera na
złecenie”; Rycerz i los” cz. I i
II i „Ostatni seans filmowy”;
Słońce: „Taksówkarz” i „Powrót
roźowej pantery”.

OSTRZESZÓW: „Czy zabiła?”
PIŁA Iskra: „Gang Olsena na
szlaku”; Koral: „Nickelodeon”;
Sokół: „Powrót straconych”.
PLESZEW: „Zamach w Saraje-
wie” i „Lokator”.

RAWICZ: „Asy przestworzy”.
SŁUPCA: „Wilczy śladem”.
SREM Słonko: „Kobra” i „Jak
Iwanuszka szuka cudu”.

ŚRODA: „Ebirah — potwór z
głębiny”.
SYCÓW: „Ostatni bal w Roż-
nowie”.

SZAMOTUŁY: „Niewinne” i
„Siad z nami Miszka”.
TRZCIANKA: „Port lotniczy
77”.

TUREK: „Nieme kino” i „Wys-
pa skarbów”.
WAŁCZ: „Dupont Lajois” i
„Błękitny ptak”.

WAGROWIEC: „Ebirah — po-
twór z głębin” i „Krótki sezon”.
WIERUSZÓW: „Pintea”.
WRZESNIA: „Czarny korsarz”.
WSCHOWA: „Noc nad Chile”.
ZŁOTÓW: „Supereexpress w nie-
bezpieczeństwie”.

RADIO

PROGRAM I: 6.25 Sygnały dnia;
9.05 Cztery pory roku; 11.25 Nie-
zapomniane strony: „Nurt” —
fragn. pow. W. Berenta; 11.40
Tu Radio Kierowców; 12.25 Mo-
zaika polskich melodii; 13.10
Dla kl. III i IV (wych. muz.); „Od-
głosy leśne”; 13.20 Pieśni lud.
Ślowskiej; 13.40 Kącik melomana;
14.10 Studio „Gama” (ok. g. 14.05
Inf. dla kierowców); 14.25 Studio
„Gama”; 15.05 Korespondencja z
zagranicy; 15.10 Studio „Gama”
(ok. g. 15.45 Inf. dla kierowców);
16.10 Tu Jedynka; 17.30 Radiokurier
— aud. SM; 18.30 Transm. z otwar-
cia oraz prologu XXXI Międzynarodowego
Kolarkiego Wyścigu Pokoju w Berlinie;
19.15 Przeboje sprzed lat (I); 19.30 I melidunek
z trasy prologu WP; 19.40 Prze-
boje sprzed lat (II); 20.05 Śladem
naszych interwencji; 20.10 II mel-
idunek z trasy prologu WP; 20.20
Konc. chórnym; 21.05 Kronika
sportowa oraz transm. z za-
kończenia Prologu WP w Berli-
nie; 21.35 Kiermasz polskiej pio-
senki; 22.20 Tu Radio Kierow-
ców; 22.30 Zespół J. Ptaszyna-
Wróblewskiego; 22.30 Sprawozda-
nie z Bokserskich Mistrzostw
Świata w Belgardzie; 23.10 Wita-
Was Polska — mag. słowno-muz.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 6, 9,
10, 11, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22.

PROGRAM II: 8 Dialogi i zbliz-
nienia; 9.30 My 78 — aud. SM;
9.40 Miłośnikom pieśni chóralnej;
10 Szpilki dla każdego — nr 33;
10.30 Gra zespołu „Old Metropolitan
Band”; 10.40 Sprawy codzienne;
11 B. Smetana: „Wyszeherad” —
poemat symf. nr 1 i „Welta-
wa” — poemat symf. nr 2; 11.35
Moto-sprawy; 11.45 Muzyka spod
strzechy; 12.05 Czas dobrych go-
spodarzy; 12.25 Śladami Kolberga;
„Bajarka z Messnej”; 12.45 Tań-
ce z różnych epok; 13.15 Kraw-
jowa; „Zawsze i wszędzie”; 13.10
„Muzyka w teatrze”; 13.35 Ze wsi
i o wsi; 13.50 Nowe nagrania ra-
diowe — T. Paciorekiewicz —
Kwintet fortep.; 14.10 Więcej le-
piej, nowocześnie; 14.30 Studio
„Słonecznik”; 14.50 Muzyka Tele-
manna; 15.30 Studio Plus — pro-
gram dziewcząt i chłopców; 16.10
Gitarę Segovii — aud. poświęca-
na klasycznej muzyce gitarowej;
16.40 Magazyn informac.; 16.50 Ra-
dioexpress; 17 „Z aktorskiego
światka”; 17.20 Teatr PR —
Teatr Sensacji: „Zmień złote i
inne”; 18.15 A. Vivaldi: Koncert
A-dur na gitarę i ork.; 18.25 Ple-
biscyt Studio „Gama”; 18.40
Świat i my — magazyn handlu
zagran.; 19 Koncert wieczorny;
19.50 Len — roślina optymalna; 20
Public. krajowa; 20.20 B. Smetana
— Sceny z opery „Dobry noc”; 21.20
T. Bald — „Eksprek” na
skrzypce i ork. symf.; 22 Zwie-
rzenia wieczorne; 22.15 Szkice
o portretu... M. Piechala; 22.30 Re-
dakcja Studencka przedstawia;

23.35 Co słychać na świecie; 23.40
Muzyka.
Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30,
8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Co kto lu-
bi; 9 „Tango November” — odc.
pow.; 9.10 Z nagrań C. Browna;
9.30 Nasz rok 78; 9.45 Suity ork.
A. Coplanda; 10.35 Kiermasz płyt
wytwórni Melodia; 11 Złoty
dźwięk; 11.30 W tonacji trójką;
12.25 Za kierownicą; 13 Powtórka
z rozrywki; 13.50 „Lato po woj-
nie” — odc. pow. W. Bilińskiego;
14 Concerti grossi op. 6 Haendla;
15.05 „Ogród Luxemburski” — J.
Dassina; 15.40 Rozsyfrowujemy
piosenki; 16 Herbata przy samo-
warze; 16.20 Muzykowanie; 16.45
Nasz rok 78; 17.05 Muzyczna poc-
ta UKF; 17.40 Śladami jazzowych
legend; 18.10 Polityka dla wszyst-
kich; 18.25 Czas relaksu; 19 Pow.
w wyd. dźwięk.; „Przeminęło z
wiatrem”; 19.30 Opera — R. Strauss:
„Salome”; 19.50 „Tango Novem-
ber” — odc. pow.; 20 Opowieści
z życia Memozowa — słuch.;
21 Ludwika Beethovena — opera
omnibus; 22.05 Gwiazda siedmiu
wieczorów — Jiri Korn; 22.15

Trzy kwadransy jazzu; 23 „Bu-
kiet kwiatów polskich” — minia-
tura poetyckie; 23.05 Miedzy
dnem a snem.
Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05,
15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 6.45 Radioex-
press; 8 Spiewa „Bractwo Kurko-
we”; 8.10 R-TV Szkoła Średnia dla
Pracujących — Historia Semestr
II — „Żywią i bronią” — Powsta-
nie Kościuszkowskie; 8.25 P. Czaj-
kowski — I Konc. b-moll na for-
tepien i ork. op. 23; 9 Dla kl. I i
II (wych. muz.); „Zabia kapela”;
9.20 Kwartety smyczkowe Haydna;
9.50 A. Corelli: Concerto grosso
F-dur; 10 Dla kl. VII (biologia);
„Śpiewacy i grajkowie” — aud. z
ud. dr. T. Umieńskiego; 10.30 Estra-
da przyjaźni; 11 Dla kl. III lic. (j.
polski); „Zwał się Witkacy” — mon-
taż literacki; 11.30 Spiewa B. Pa-
procki; 12.05 Czas dobrych gos-
podarzy; 12.25 Giełda płyt; 13 J. an-
gielski; 13.15 Angielskie i szkoc-
kie tańce ludowe; 13.30 Tu Studio
Stereo (ogólnop.); 14 Naukowcy
— rolnikom; 14.15 Tu Studio Stereo
(cz. II) ogólnop.; 15.05 Tygodnik
Kulturalny; 15.45 Kwadrans poc-
towski.

Wiadomości: 12, 15, 16, 22.55.
PROGRAM ROZGŁOŚNI PR W
KOSZALINIE (dla woj. pilskiego):
6.30 — Studio Baltów; 12.05 — Z mi-
krofonem przez wieś; 16.40 — Prze-
gląd aktualności; 16.54 — Muzycz-
ny relaks; 17—18.25 Widok z mor-
skiego brzegu — mag.

KOSZALIN W PROGRAMIE
OGÓLNOPOLSKIM — Pr. IV:
13.30—14, 14.15—15, 19.30—21.20 Mu-
zyczny program stereof.

PROGRAM I: 11 — „Noc i dzień”
— odc. 11 „U schyłku dnia” — film
fab. prod. TP (kol.); 14.55 — Pro-
gram dnia; 15 — Melodie — „Elik-
sir młodości nr 10” — przedsta-
wienie regionów i ciekawostek z
CSRS (kol.); 15.30 — NURT; 15 —
Dziennik (kol.); 16.10 — Obiekty;
16.30 — Dla dzieci: „Entleczek” —
słowniczek (kol.); 16.55 — Historia
na każdej ulicy — „Przy Grubej
Kasce” — rep. filmowy (kol.); 17.25
— Losowanie Małego Lotka; 17.40
— „Ertacz i piękna Margaryta” —
film fab. prod. ZSRR (kol.); 19 —
Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.10 — Siódemka; 19.30 —
Wieczór z dziennikarzem (kol.); 20.30

PROGRAM II: 15.40 Kino telew-
izyjne: dziewcząt i chłopców — „Gr-
by” odc. 5 „Zasadzka” (kol.); 18.55
— Klub Jazzowy Studia Gama —
„Złota Tarka 78” (kol.); 17.15 —
Ludzie z pierwszych stron gazet —
progr. publ.; 17.45 — Operowe qui-
pro quo — nr 6 (kol.); 19 — Tele-
skop; 19.20 — Dobranoc dla naj-
młodszych (kol.); 19.30 Wieczór z
dziennikarzem (kol.); 20.30 — Mam
pomysł — progr. publ. (kol.); 21 —
To lubię — progr. oświat. (kol.);
21.20 — 24 godziny (kol.); 21.30 —
W kręgu kultur i obyczajów; 22.10
— „Opowieści niezwykłe” —
„Szach i mat” — nowela film.
prod. TP.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 11 — „Noc i dzień”
— odc. 11 „U schyłku dnia” — film
fab. prod. TP (kol.); 14.55 — Pro-
gram dnia; 15 — Melodie — „Elik-
sir młodości nr 10” — przedsta-
wienie regionów i ciekawostek z
CSRS (kol.); 15.30 — NURT; 15 —
Dziennik (kol.); 16.10 — Obiekty;
16.30 — Dla dzieci: „Entleczek” —
słowniczek (kol.); 16.55 — Historia
na każdej ulicy — „Przy Grubej
Kasce” — rep. filmowy (kol.); 17.25
— Losowanie Małego Lotka; 17.40
— „Ertacz i piękna Margaryta” —
film fab. prod. ZSRR (kol.); 19 —
Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.10 — Siódemka; 19.30 —
Wieczór z dziennikarzem (kol.); 20.30

PROGRAM II: 15.40 Kino telew-
izyjne: dziewcząt i chłopców — „Gr-
by” odc. 5 „Zasadzka” (kol.); 18.55
— Klub Jazzowy Studia Gama —
„Złota Tarka 78” (kol.); 17.15 —
Ludzie z pierwszych stron gazet —
progr. publ.; 17.45 — Operowe qui-
pro quo — nr 6 (kol.); 19 — Tele-
skop; 19.20 — Dobranoc dla naj-
młodszych (kol.); 19.30 Wieczór z
dziennikarzem (kol.); 20.30 — Mam
pomysł — progr. publ. (kol.); 21 —
To lubię — progr. oświat. (kol.);
21.20 — 24 godziny (kol.); 21.30 —
W kręgu kultur i obyczajów; 22.10
— „Opowieści niezwykłe” —
„Szach i mat” — nowela film.
prod. TP.

PROGRAM III: 11 — „Noc i dzień”
— odc. 11 „U schyłku dnia” — film
fab. prod. TP (kol.); 14.55 — Pro-
gram dnia; 15 — Melodie — „Elik-
sir młodości nr 10” — przedsta-
wienie regionów i ciekawostek z
CSRS (kol.); 15.30 — NURT; 15 —
Dziennik (kol.); 16.10 — Obiekty;
16.30 — Dla dzieci: „Entleczek” —
słowniczek (kol.); 16.55 — Historia
na każdej ulicy — „Przy Grubej
Kasce” — rep. filmowy (kol.); 17.25
— Losowanie Małego Lotka; 17.40
— „Ertacz i piękna Margaryta” —
film fab. prod. ZSRR (kol.); 19 —
Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.10 — Siódemka; 19.30 —
Wieczór z dziennikarzem (kol.); 20.30

PROGRAM IV: 11 — „Noc i dzień”
— odc. 11 „U schyłku dnia” — film
fab. prod. TP (kol.); 14.55 — Pro-
gram dnia; 15 — Melodie — „Elik-
sir młodości nr 10” — przedsta-
wienie regionów i ciekawostek z
CSRS (kol.); 15.30 — NURT; 15 —
Dziennik (kol.); 16.10 — Obiekty;
16.30 — Dla dzieci: „Entleczek” —
słowniczek (kol.); 16.55 — Historia
na każdej ulicy — „Przy Grubej
Kasce” — rep. filmowy (kol.); 17.25
— Losowanie Małego Lotka; 17.40
— „Ertacz i piękna Margaryta” —
film fab. prod. ZSRR (kol.); 19 —
Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.10 — Siódemka; 19.30 —
Wieczór z dziennikarzem (kol.); 20.30

Konińskie

Urządzenia energetyczne
powinny być jak nowe

Po zakończeniu szczytu energetycznego, w konińskich elektrowniach „Pątnów — Adamów — Konin” rozpoczął się okres remontów urządzeń i bloków energetycznych. W tym roku koszt napraw wyniesie 550 milionów złotych. Za tę sumę można wybudować nowy duży zakład przemysłowy. Uzmysławia to zakres prac koniecznych do wykonania w ciągu kilku miesięcy, by urządzenia energetyczne wartości 12 miliardów złotych, które są zmontowane w zespole konińskich elektrowni, pracowały dobrze podczas następnego szczytu energetycznego.

Dotychczas brygady remontowe z konińskich elektrowni, ekipy zakładów remontowych z Wrocławia, „Energomontażu — Pólmoc”, Opolskiego „Remaku” i kilku innych przedsięwzięć zakończyły prace przy dwóch blokach 120 MW Elektrowni „Adamów”, 200 MW „Pątnowa” i 50 MW w kolektorze elektrowni „Konin”. Obecnie w każdej elektrowni trwa remont bloków energetycznych.

W tegorocznym sezonie remontowym zmodernizuje się m. in. układy przygotowania paliwa i zmiany powierzchni ogrzewczą kotłów w dwóch blokach. Wynika to z konieczności przystosowania urządzeń do gorszego gatunku węgla brunatnego.

Rytmiczna i bezawaryjna praca elektrowni w okresie największego zapotrzebowania na energię elektryczną zależy przede wszystkim od prawidłowego i pełnego wykonania zadań remontowych. Dotychczas konińskie elektrownie nie znalazły wykonawców na prace wartości 40 mln złotych.

(woj)

zawsz

o wszystkim

HARCÓWKA SPOŁECZNYM
WYSIŁKIEM

SREM. W Szkole Podstawowej nr 4 im. Marii Konopnickiej w tym mieście Poznańskiego przy-
była harcówka przeznaczona na prowadzenie rozmaitych zajęć tamtejszego rozumu. Harcówka zajmuje pomieszczenie piwniczne, które zaadaptowane zostało na ten cel głównie dzięki pracom Komitetu Rodzicielskiego oraz Zakładu opiekuńczego szkoły — Od-
lewni Żeliwa HCP. Ogólna wartość społecznych prac przy urzą-
dzeniu nowej harcówki obliczono na ćwierć mln złotych. (bop)

RAJD „SZLAKIEM
ROBOTNICZEJ CHODZIEŻY”

CHODZIEŻ. W rajdzie „Szla-
kiem robotniczej Chodzieży”, zor-
ganizowanym dla właścicieli ma-
łych „Fiatów”, zwyciężył Bogdan
Osiński (96 punktów na 100 moż-
liwych) zdobywając puchar pre-
zydenta Piły. Wyprzedził on
Zbigniewa Pielacha i Andrzeja
Gopińskiego (wszyscy z Piły).
(ryk)

DLA LUDZI
DOBREJ ROBOTY

KISZKOWO. Interesująca jest
forma honorowania ludzi szcze-
gólnie wyróżniających się dobrą
pracą zawodową i społeczną w
gminie Kiszkowo (województwo
polskie). Tamtejsze władze
ustanowiły bowiem dla nich dy-
plom z napisem „Człowiek dobrej
roboty” i herbem Kiszkowa.
(bop)

ZWYCIĘZCY KONKURSU
„ZŁOTEJ KIELNI”

PIŁA. Zorganizowane w tym
mieście eliminacje międzyregio-
nalne konkursu „Złota kielnia” w
zawodzie malarz budowlany za-
kończyły się sukcesem uczniów
Zasadniczej Szkoły Budowlanej z
Piły, którzy wyprzedzili ekipy
ZSB z Koszalina i Szczecinka.
Indywidualnie triumfował Stanis-
ław Zajkowski z Piły. (ryk)

23.35 Co słychać na świecie; 23.40
Muzyka.
Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30,
8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Co kto lu-
bi; 9 „Tango November” — odc.
pow.; 9.10 Z nagrań C. Browna;
9.30 Nasz rok 78; 9.45 Suity ork.
A. Coplanda; 10.35 Kiermasz płyt
wytwórni Melodia; 11 Złoty
dźwięk; 11.30 W tonacji trójką;
12.25 Za kierownicą; 13 Powtórka
z rozrywki; 13.50 „Lato po woj-
nie” — odc. pow. W. Bilińskiego;
14 Concerti grossi op. 6 Haendla;
15.05 „Ogród Luxemburski” — J.
Dassina; 15.40 Rozsyfrowujemy
piosenki; 16 Herbata przy samo-
warze; 16.20 Muzykowanie; 16.45
Nasz rok 78; 17.05 Muzyczna poc-
ta UKF; 17.40 Śladami jazzowych
legend; 18.10 Polityka dla wszyst-
kich; 18.25 Czas relaksu; 19 Pow.
w wyd. dźwięk.; „Przeminęło z
wiatrem”; 19.30 Opera — R. Strauss:
„Salome”; 19.50 „Tango Novem-
ber” — odc. pow.; 20 Opowieści
z życia Memozowa — słuch.;
21 Ludwika Beethovena — opera
omnibus; 22.05 Gwiazda siedmiu
wieczorów — Jiri Korn; 22.15

Trzy kwadransy jazzu; 23 „Bu-
kiet kwiatów polskich” — minia-
tura poetyckie; 23.05 Miedzy
dnem a snem.
Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05,
15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 6.45 Radioex-
press; 8 Spiewa „Bractwo Kurko-
we”; 8.10 R-TV Szkoła Średnia dla
Pracujących — Historia Semestr
II — „Żywią i bronią” — Powsta-
nie Kościuszkowskie; 8.25 P. Czaj-
kowski — I Konc. b-moll na for-
tepien i ork. op. 23; 9 Dla kl. I i
II (wych. muz.); „Zabia kapela”;
9.20 Kwartety smyczkowe Haydna;
9.50 A. Corelli: Concerto grosso
F-dur; 10 Dla kl. VII (biologia);
„Śpiewacy i grajkowie” — aud. z
ud. dr. T. Umieńskiego; 10.30 Estra-
da przyjaźni; 11 Dla kl. III lic. (j.
polski); „Zwał się Witkacy” — mon-
taż literacki; 11.30 Spiewa B. Pa-
procki; 12.05 Czas dobrych gos-
podarzy; 12.25 Giełda płyt; 13 J. an-
gielski; 13.15 Angielskie i szkoc-
kie tańce ludowe; 13.30 Tu Studio
Stereo (ogólnop.); 14 Naukowcy
— rolnikom; 14.15 Tu Studio Stereo
(cz. II) ogólnop.; 15.05 Tygodnik
Kulturalny; 15.45 Kwadrans poc-
towski.

Wiadomości: 12, 15, 16, 22.55.
PROGRAM ROZGŁOŚNI PR W
KOSZALINIE (dla woj. pilskiego):
6.30 — Studio Baltów; 12.05 — Z mi-
krofonem przez wieś; 16.40 — Prze-
gląd aktualności; 16.54 — Muzycz-
ny relaks; 17—18.25 Widok z mor-
skiego brzegu — mag.

KOSZALIN W PROGRAMIE
OGÓLNOPOLSKIM — Pr. IV:
13.30—14, 14.15—15, 19.30—21.20 Mu-
zyczny program stereof.

PROGRAM I: 11 — „Noc i dzień”
— odc. 11 „U schyłku dnia” — film
fab. prod. TP (kol.); 14.55 — Pro-
gram dnia; 15 — Melodie — „Elik-
sir młodości nr 10” — przedsta-
wienie regionów i ciekawostek z
CSRS (kol.); 15.30 — NURT; 15 —
Dziennik (kol.); 16.10 — Obiekty;
16.30 — Dla dzieci: „Entleczek” —
słowniczek (kol.); 16.55 — Historia
na każdej ulicy — „Przy Grubej
Kasce” — rep. filmowy (kol.); 17.25
— Losowanie Małego Lotka; 17.40
— „Ertacz i piękna Margaryta” —
film fab. prod. ZSRR (kol.); 19 —
Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.10 — Siódemka; 19.30 —
Wieczór z dziennikarzem (kol.); 20.30

Czyny społeczne
pocztowców

Pracownicy Poznańskiego
Okręgu Poczty i Telekomuni-
kacji zobowiązali się, że w cią-
gu 20 100 godzin wykonają na
terenach swego działania (o-
kręg obejmuje województwa:
kaliskie, konińskie, gorzows-
kie, leszczyńskie, pilskie, poz-
nańskie i zielonogórskie) prace
o łącznej wartości 1,5 mln zło-
tych. Wiele z tych godzin prze-
znaczy się na porządkowanie
otoczenia wokół urzędów poc-
towych, central telefonicznych,
na sadzenie krzewów i kwia-
tów.

Założa leszczyńskiego Wo-
jewódzkiego Urzędu Pocztow-
ego zajęli się naprawą wóz-
ków peronowych. W Kaliszu
zobowiązano się, że urlopy
wśród doręczycieli będą prze-
prowadzone na zasadzie wzaj-
emnego zastępowania się.
Poznański Urząd Dworcowy
80 godzin przeznaczy na uczest-
nictwo w zbiórkach ulicznych
na rzecz Polskiego Komitetu
Pomocy Społecznej. (len)

Ostatni sprawdzian



W warsztatach naprawczych w Mchach (województwo poznańskie) Leon Sadowych i Roman Grewling sprawdzają działanie maszyny przed jej wyjazdem w pole, na którym trwa zbiór zielonek.

Fot. — H. Kamza

Pilskie

Wiatraki nie znikną z krajobrazu

Niedawno zamieściliśmy w „Głosie” zdjęcie niszczonego wiatraku w Chojnej (gmina Gołańcz). Te zabytkowe obiekty dotychczas niszczone znajdowały się pod opieką Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, który przesłał do redakcji informację o stanie i dalszych losach pilskich wiatraków.

Z informacji wynika, że w Pilskim znajduje się jeszcze 16 wiatraków, z których 7 zostało wpisanych do rejestru zabytków. Stało się to po reformie administracji terenowej. Obecnie kilka obiektów posiada dokumentację etnograficzno-konserwatorską. Dotyczy to wiatraków półtraków w Piotrkowie (gmina Ryczywół), Nowej Wsi Budzyńskiej i Budzynie oraz wiatraka — koźlaka w Dębem (gmina Lubasz). W trakcie opracowywania są dokumentacje dla wiatraków — koźlaków w Chojnej (gmina Gołańcz) oraz jedyne w Pilskim, a wyjątkowe w kraju, drewniane Holendry w Gromadnie (gmina Wyrzysk). Dokumentację przygotowywane są w celu konserwacji na miejscu z wyjątkiem Holendry, która została przeniesiona do skansenu w Osieku koło Wyrzyska.

Uznano, że w przeciwieństwie do innych województw, które po wyremontowaniu przeznaczają wiatraki na obiekty gastronomiczne, pilskie wiatraki stanowią atrakcję turystyczną i wzbogacają ją, jak przed laty, krajobraz. Słuszne jest również przejęcie wiatraków przez urzędy miast i gmin, które powinny właściwie spełniać mecenat nad obiektami etnograficznymi. (ryk)

Reporter był przy tym

Pożar lasu pod Wałczem

4 maja znalazłem się wraz z kolegą, także dziennikarzem, w pobliżu pożaru lasu — przy drodze z Wałcza do Człopy koło Rusinowa (województwo pilskie).

Płonął kilkunastoktawowy żrący las. Ogień rozprzestrzenił się szybko. Gasili go: rolnik z Prusinówka — Jan Chilicki oraz pracownicy z brygady OTL w Trzciance — Roman Matuzak i Marian Bogusław.

Dotarliśmy do gaszących. Gałęziami oraz łopatami oddzielaliśmy źródło pożaru od pobliskich zagajników. Po chwili przybyli z pomocą Jan Kindel, Lucjan Kujawa, Leszek Łazarski oraz Adam Kujawa ze Strzalin, gdzie z wieży przeciwpożarowej zaalarmowano jednostki straży pożarnej. Strażacy pojawili się szybko i sprawnie działając ugasił pożar. (ryk)

Kaliskie

„Bądź sąsiadem moich marzeń...”

współzycia między lokatorami. Wskazuje się co dla siebie i innych mogą wokół domu zrobić sami mieszkańcy. Po takim wspólnym wieczorze sporo osób — to już znajomi. I lat wień wtedy proponować mieszkańcom różne formy wspólne go spędzania czasu. Osiedlowy Klub Spółdzielni Mieszkaniowej w Kaliszu, mieszczący się przy ul. Serbinowskiej przedstawił niemało tych propozycji.

Jest zespół tańca i rytmiki, kółko żywego słowa, teatrzyk kukielkowy, modelarstwo lotni-

tycki „Pan Tadeusz” — fragm. księgi XI; 16.05 Na kiermaszach książki; 16.25 Nauka — praktykę „Elektronów atomowe”;